Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 118. — ROK XLI.

ŚRODA 2 MAJA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Demokracja społeczna w miejsce parlamentarnej.

NOWA KONSTYTUCJA AUSTRJI.

Czytelnicy nasi znają w ważniejszych szczegółach nową konstytucję Austrji. Nie będziemy ich tu powtarzali. Chcemy natomiast zwrócić uwagę na znaczenie aktu, który się w Wiedniu dokonał w dniu 1 maja, i na przyczyny, które Austrję skłoniły do gruntownego przeobrażenia ustroju.

„PAŃSTWO AUTORYTATYWNE". — Naczelną ideą nowego ustroju Austrji jest zasada, że w państwie istnieje stały ośrodek autorytetu, mianowicie „Bundespräsident", Prezydent Związkowy. By jednak mógł podołać niezwykłym zadaniom, które na niego konstytucja wkłada, musi mieć szerokie kompetencje. Zapewnia mu je też nowa konstytucja. Niektóre dzieli z rządem związkowym, inne wykonuje samodzielnie. Należą tu: nominacja i dymisja rządu, — naczelne dowództwo wojskowe, — zwoływanie i przedterminowe rozwiązywanie doradczych ciał ustawodawczych i t. p. Prócz tych kompetencyj Prezydenta na czasy normalne przewiduje nowa konstytucja Austrji jeszcze szczególne jego kompetencje na czas „bezpośredniego" niebezpieczeństwa dla państwa. Wówczas właściwie cała prawie suwerenność państwowa przenosi się z drugorzędnych elementów ustrojowych na Prezydenta. Art. 148 daje mu na ten czas możność wydawania ustaw nawet zmieniających konstytucję, choć nie pozwala wprowadzać nowej konstytucji.

Skutkiem tego rola „ciał ustawodawczych" została przez nową konstytucję ograniczona do minimum. Cztery zasadnicze „izby" mają charakter opinjodawczy, a właściwy parlament (Bundestag) pozbawiony inicjatywy ustawodawczej będzie mógł tylko albo przyjąć projekt ustawy, albo go odrzucić.

W ten sposób chce nowa Austrja uniezależnić tok spraw państwowych od zmiennych fluktuacyj parlamentaryzmu, i związać go z trwałym ośrodkiem autorytetu, „Prezydentem Związkowym". Zapewnia to państwu niewątpliwie stałość i trwałość rządów, ale ludności odbiera bezpośredni wpływ na tok spraw państwa, który jej gwarantowała demokracja parlamentarna o chrakterze liberalnym.

„DEMOKRACJA GOSPODARCZA I KULTURALNA". — Kompensatą mas obywateli za to ograniczenie „demokracji politycznej" będzie rozszerzenie „demokracji gospodarczej i społecznej". Ten charakter ma wprowadzenie przez konstytucję instytucja „stanów zawodowych" (Berufsstände) o charakterze publiczno-prawnym i monopolistycznym: Jest ich 6: rolnictwo i leśnictwo, — przemysł i górnictwo, — rękodzieło, handel i transport, — bankowość i ubezpieczenia, — wolne zawody, — i służba publiczna. Należeć do nich będą wszyscy obywatele pracujący w danym zawodzie, od 26 roku życia, bez względu na to, czy są pracodawcami, czy pracobiorcami. Zadaniem tych korporacyj będzie regulowanie produkcji pod kątem widzenia interesów całości, wspólnie z państwem. — Troska o życie kulturalne spadnie na „Radę Kulturalną", której przedstawiciele będą wybierani przez organizacje wyznaniowe kościelne, szkolnictwo, koła wychowawcze (ze szczególnem uwzględnieniem rodziców), świat sztuki i nauki. — W tych dziedzinach gwarantuje konstytucja obywatelom szeroką autonomję i możność aktywnego działania.

ŹRÓDŁO NOWEGO USTROJU. — Ograniczenie liberalnej demokracji, które wprowadza nowa konstytucja Austrji, ma swe źródło w tej niesamowitej i bezwzględnej walce, którą austrjacki socjalizm od r. 1918 prowadził z państwem. Ze strony chrześcijańsko-społecznej próbowano prób porozumienia. Jednak bez rezultatu. A właściwą odpowiedzią na te próby nawiązania stosunków i współpracy, ze strony S. D. był zamach Jaworka na ks. Seipla w r. 1925 i „putsch" w lipcu 1927 r. Austrja, zwłaszcza zagrożona przez hitleryzm, musiała wejść na drogę ograniczenia parlamentaryzmu, skoro socjalizm nie chciał porzucić swego nieprzejednanego stanowiska.

W parze z tym wpływem szedł drugi: — przemiany w myśli politycznej kół wykształconych... Wiedeń był od paru lat kuźnią nowych koncepcyj ustrojowych, tak w zakresie gospodarczym i społecznym, jak politycznym. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu działalność ekonomisty i socjologa, prof. Spanna i jego koncepcja „państwa stanowego" (Ständestaat). Ogromnie żywa jego działalność pisarska i oratorska żłobiła głębokie ślady w duszy inteligencji. Dość powiedzieć, że „rewolucyjne" jego dzieła ekonomiczne i prawnicze rozchodziły się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Dziś Spann skłania się podobno raczej ku Hitlerowi, niż Dollfussowi; nie ulega jednak wątpliwości, że na obóz katolicki Austrji i samego Dollfussa Spann wywarł wpływ pierwszorzędny.

Trudno dziś powiedzieć, jaki będzie dalszy rozrost wypadków w Austrji. Jedno jest jasnem, — mianowicie, że Austrja przełamuje kryzys form politycznych przez zdecydowane wejście na drogę „państwa autoratatywnego" bez łudzenia świata pozorami demokracji parlamentarnej, gdy treść życia politycznego nie wiele już z nią ma wspólnego.

W. Z.

Katastrofa samolotu wojsk. w Grudziadzu

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.). W Grudziądzu wystartował do lotu służbowego chorąży-pilot Jurek z kapitanem-obserwatorem Pokornym. Po godzinie lotu, kiedy samolot znalazł się nad Wisłą zaczął gwałtownie opadać. Nad wodą chorąży Jurek wyskoczył z samolotu i zdołał dopłynąć do brzegu, natomiast kap. Pokorny wpadł do wody z maszyną i utonął.

DELEGAT FUNDUSZU ROCKEFELLERA W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.). Do Warszawy przybył delegat Fundacji Rockefellera dr. H. Carr. Dziś złożył on wizytę dyrektorowi Depart. Służby Zdrowia w Min. Opieki Społecznej p. Adamskiemu. Pobyt p. Carra ma na celu bliższe zaznajomienie się z organizacją służby zdrowia w r. bieżącym oraz omówienie warunków współpracy Fundacji w roku bieżącym.

Litwa woła o pomoc przed Niemcami.

Ryga (PAT). „Latvis" pisze: „Negatywna odpowiedź Niemiec wywarła głębokie wrażenie na Litwie i zmusiła ją do wystosowania memorandum do rządu łotewskiego i estońskiego. Krok Litwy nie da się inaczej określić, jak wołaniem o pomoc. Niepodległość Litwy leży w interesie państw bałtyckich i z tego punktu widzenia musimy z całą rozwagą zastanowić się nad sposobem przyjścia jej z pomocą. Sprawę utrudnia ta okoliczność, że Litwa zwróciła się z propozycją w chwili, gdy jest poważnie zagrożona. Z powodu wytworzonej sytuacji Litwa nie jest w stanie występować w roli równego kontrahenta, albowiem w rzeczywistości pozostali kontrahenci muszą ją ratować. W takich okolicznościach zdecydować się na daleko idące konsekwencje nie jest rzeczą bynajmniej łatwą i nie ulega wątpliwości, iż propozycja Litwy, uczyniona we właściwym czasie, znacznie ułatwiłaby sprawę.

Nowe wysiedlenia Polaków z Francji

Lille, (PAT.) Drugi zkolei transport, liczący 524 robotników polskich, zwolnionych z kopalń północnej Francji, opuścił ją, żegnany na poszczególnych dworcach przez tysięczne rzesze polskich i francuskich towarzyszy pracy.

——oo——

Protest górników przeciw konwencji węglowej.

ZAGROŻONE JEST TAKŻE ZAGŁĘBIE KRAKOWSKIE.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.). Związek Górników wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z protestem przeciwko nowej konwencji węglowej. Przewiduje ona scentralizowanie wydobycia węgla w kopalniach o najlepszym węglu i najniższych kosztach produkcji. Spowodowałoby to zamknięcie mniejszych kopalń w zagłębiu dąbrowskiem, a częściowo w krakowskiem oraz rybnickiem. Zamknięcie kopalń powiększyłoby znacznie stan bezrobocia wśród górników.

Austrja ratyfikowała konkordat

Wiedeń. (PAT). Prez. Miklas ratyfikował wczoraj późnym wieczorem Konkordat. Niezwłocznie potem kanclerz Dollfuss i nuncjusz apostolski Sibillia dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

——oo——

Naczelny wódz Jemenu w niewoli.

PO MORDERCZEJ BITWIE WOJSKA IBN-SAUDA PRĄ NAPRZÓD.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Wiedeń 1 maja. Z Londynu donoszą: Wojska króla Hedżasu (Arabja) Ibn Sauda pod wodzą następcy tronu Feisala, podjąwszy ofensywę z obszaru Tibama stoczyły morderczą bitwę z wojskami króla Jemenu pod Nejram, uzyskując całkowity sukces dzięki przewadze liczebnej i motoryzacji. Wódz naczelny Jemenu książe Saudi dostał się do niewoi. Wojska jego uchodzą w rozsypce. Wypadek ten oznacza, iż kraj Jemen stoi teraz całkowicie otworem przed najeźdźcą. Król Jemenu Iman zwrócił się z propozycją pokoju, która jednak prawdopodobnie będzie odrzucona, ostatecznym celem króla Ibn Sauda jest bowiem zjednoczenie Arabji. Wypadki wywołują w Anglji wielkie zaniepokojenie.

Marazm gospodarczy środkowej Europy

Bukareszt. (PAT). Druga sesja rady gospodarczej Małej Ententy rozpoczęła się wczoraj o godz. 18.30. Otwierając posiedzenie rady, Titulescu wygłosił przemówienie, podkreślając doniosłość prac, mających doprowadzić do praktycznych rezultatów, oraz do ostatecznej realizacji **wspólnoty gospodarczej państw Małej Ententy**. Prace te mieć będą również na celu bliższe zbadanie stosunków handlowych między trzema państwami, celem intenzyfikacji wymiany towarowej. Minister podkreślił **doniosłość polityczną, jaką posiadają obecnie zagadnienia gospodarcze.** Europa środkowa musi wyjść z **marazmu gospodarczego, w którym znajduje się od szeregu lat.** Może to być dokonane jedynie wspólnym wysiłkiem, który będzie skuteczny tylko wtedy, gdy Europa środkowa nie będzie się dzielić na rywalizujące ze sobą grupy.

Nowe postanowienia o urlopach w szkolnictwie.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Warszawa 1 maja. Ministerstwo Oświaty w okólniku do kuratorjów wypowiedziało się **przeciwko zbyt liberalnemu udzielaniu urlopów nauczycielom**, zwłaszcza dla dalszego kształcenia się zawodowego. Urlopy w przyszłości będą udzielane **na cały rok szkolny, a tylko wyjątkowo na przeciąg półrocza.** Podania o urlopy muszą być rozpatrzone przed rozpoczęciem roku szkolnego, a kuratorja okręgów szkolnych muszą przed udzieleniem urlopu zasięgnąć opinji Ministerstwa. Zdarzało się dotąd, że kuratorja udzielały nauczycielom urlopów z własnej decyzji i dopiero po udzieleniu urlopu zwracały się do Ministerstwa o aprobatę.

——:ooo:——

O czem piszą inni?..

Socjalizm „zwierciadłem" kapitalizmu.

W entuzjastycznym artykule na temat socjalizmu niejaki p. Bocian pisze w „Naprzodzie":

„Socjalizm jest groźnem zwierciadłem, w którem odbija się jasno i wyraźnie obraz nędzy i zbrodni gospodarki kapitalistycznej. To ich doprowadza do pasji. Chcą strzaskać to zwierciadło".

Powiedziano, że — socjalizm jest kapitalizmem części proletarjatu, a kapitalizm jest socjalizmem bogatych. Chyba więc w tem znaczeniu jest socjalizm „zwierciadłem" kapitalizmu. **Odbijają się bowiem w nim wszystkie ujemne cechy kapitalizmu: egoizm klasowy, materjalizm i in.**

Socjalizm i żydostwo.

Żydowska „Chwila" pisze, że dotychczasowy socjalizm się przeżył. Do rozwiązania są nowe problemy, a nie już walka z kapitalizmem. Najważniejszym z tych nowych problemów jest — „walka z faszyzmem", „obrona demokracji".

„Hasła tego — pisze „Chwila" — tj. hasła walki o demokrację, proletarjat robotniczy nie może arogować sobie jako swą wyłączną własność, a przeciwnik jego, tj. faszyzm, choćby się go nawet chciało traktować jako objaw międzynarodowy, to jednak nie jest on ani identyczny z kapitalizmem, ani też nie można mu imputować tej samej międzynarodowej łączności, jaką posiadał bezsprzecznie dawniejszy kapitalizm. To też przy całej sympatji dla wszelkich objawów każdego ruchu wyzwoleńczego, a takim jest bezwątpienia robotnicze święto 1-go maja, stwierdzić się musi objektywnie, że przeżywamy obecnie widocznie jakiś moment przejściowy, w którym stara forma już nie zawiera właściwej treści, a treść właściwa nie stworzyła sobie jeszcze nowej formy. Wielka część mas, należących bezwzględnie do pracującego proletarjatu nie stoi już dziś pod czerwonym sztandarem, w którym widzi tylko symbol walki z kapitalizmem. **A znowu wielu takich, którzy do robotniczego proletarjatu nie należą, solidaryzowałoby się może chętnie z hasłem walki o demokrację,** ale w organizacji robotniczej, spętanej staremi formułami, nie znajdują dla siebie miejsca".

Doskonale to charakteryzuje stosunek żydów do socjalizmu. Zachodzi między niemi ścisły związek ideowy, sentyment, jaki panuje między rodzeństwem.

Spryt nie jest wszystkiem.

Min. Przemysłu, p. gen. Zarzycki, oświadczył niedawno w Poznaniu:

„Po raz nie wiem który — muszę z naciskiem podkreślić, że **zasadniczym warunkiem** dalszego ogólnego poprawienia się konjunktury na całym froncie naszego życia gospodarczego pozostanie spryt i obrotność handlowa"...

„Uznajemy — odpowiada „Gazeta Warszawska" — znaczenie sprytu kupieckiego, ale jakoś nie możemy mu w naszych stosunkach przyznać tak zasadniczej roli, jaką nadaje mu p. minister. Nie możemy w Polsce skarżyć się ani na brak kupców, ani odmawiać im sprytu i obrotności. Jest ich raczej za dużo i zanadto obrotnych, — mamy tu na myśli oczywiście żydów. Słusznie mówił p. minister, że kupiec powinien dbać o konsumenta, ale „zasadniczym warunkiem" — mówiąc stylem p. ministra — jest, **aby ten konsument miał za co towar kupić**, aby zarabiał i aby z tego zarobku za dużo nie zabierało mu państwo, samorządy i ubezpieczenia".

Komendant „Legjonu Młodych" — grozi!

P. Zapasiewicz, komendant główny „Legj. Młodych", grozi w „Państwie Pracy" buntownikom ostremi karami. Nadto na czele tego pisma zamieszcza następujące hasła:

„Żądamy upaństwowienia przemysłu!"— „Precz z agentami czarnej międzynarodówki!" (tak „Państwo Pracy" nazywa kler katolicki). „Żądamy rozdziału Kościoła od Państwa" itd. Pod temi hasłami „Legjon" obchodzić ma dzień 1 maja jako „święto proletarjatu". Socjaliści, i komuniści mogą zacierać ręce".

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przed wyborami samorządowemi.

W dniu 27-ym maja odbędą się wybory do rad miejskich na terenie b. Kongresówki oraz innych województw. Zdawałoby się więc, że nie powinno być w tej chwili **ważniejszej sprawy** dla tych części Polski, bo organizacja samorządu i jego działalność dotyczy najżywotniejszych interesów całej ludności. Tymczasem, sądząc z dzienników miejscowych, na łamach których przedewszystkiem winna się ujawniać walka przedwyborcza, wybory samorządowe **nie budzą większego zainteresowania.** Jest o nich albo zupełnie głucho, albo pisma notują tylko takie objawy, które zdają się świadczyć, że wyniki wyborów będą bardzo dalekie od ścisłego odtwarzania nastrojów nurtujących w społeczeństwie.

Pomimo, że powszechnie było wiadomem, iż wybory będą rozpisane w najbliższym czasie, ma się takie wrażenie, jakgdyby ludność miejska **została niemi zaskoczona.** Nie przygotowana jest do nich ani duchowo, ani organizacyjnie. Odsunięta od wpływów na życie polityczne kraju, pochłonięta troskami codziennego bytowania **nie docenia** ona ani znaczenia wyborów samorządowych, ani nie przywiązuje wagi do ich rezultatów. Ponad wszystkiem góruje przekonanie, że nic się nie zmieni, że wszystko pozostanie po staremu. Z tego przekonania pochodzi **zniechęcenie i apatja,** dominujące dziś nastroje w życiu publicznem Polski. Na ich tle wyróżnia się jaskrawo działalność władz administracyjnych. Jest to bodaj **jedyny czynnik,** który naprawdę interesuje się wyborami samorządowemi. Bo nawet B. B. nie wykazuje w tym względzie większej inicjatywy. Przyzwyczajony do tego, że zawsze kto inny za niego myśli, nie troszczy się zbytnio o wyniki wyborów, będąc zgóry przekonany, że będą one takie, **jakie mają być...** W tych warunkach stają się zbędne wszelkie wysiłki. I tu widzimy drugi objaw, tak bardzo typowy dla naszych dzisiejszych stosunków. Zobojętnienie na sprawy publiczne ze strony tych, którzy dzięki specjalnej konjunkturze zostali powołani do odgrywania w życiu Polski **wyjątkowej roli.**

Zniechęcenie jednych, posiadające głębsze podłoże psychiczne i usprawiedliwione do pewnego stopnia **doświadczeniami lat ostatnich,** a zobojętnienie innych, przyzwyczajonych do wszechwładnej opieki administracyjnych czynników, co ma ten skutek, że **odzwyczajono się myśleć i działać samodzielnie,** oto atmosfera, w jakiej dochodzą do skutku wybory samorządowe do rad miejskich na wielkim obszarze państwa polskiego.

Obok tych uwag z natury rzeczy bardzo ogólnikowych, mających na celu nakreślenie tła przedwyborczego, prasa niezależna wskazuje również **na fakty konkretne,** na podstawie których można ustalić, w jakich warunkach odbywać się będą wybory w d. 27 bm.

Najczęściej podnosi się zarzut, że przy podziale miast na okręgi stosuje się **specjalną geometrję wyborczą,** której zadaniem jest uprzywilejowanie jednych ugrupowań politycznych na niekorzyść innych, pozostających w opozycji do obecnego systemu. Naprzykład, w Zagłębiu Dąbrowskiem w jednym okręgu dla wyboru radnego wystarczy 800 głosów, w innym — aż dwa razy tyle. Dzieje się to także w innych miastach, a więc nie jest to pomysł lokalnych czynników, ale ma się **do czynienia z metodą,** stosowaną powszechnie z wiadomych powodów i dla wiadomych celów. Niewątpliwie jest to bardzo wygodne, bo **ułatwia osiągnięcie** zamierzonych wyników przy wyborach samorządowych, ale, jeżeli spojrzeć na te sprawę nie pod kątem widzenia bezpośrednich interesów czy to danego ugrupowania czy obecnego systemu, to trzeba przyjść do przekonania, że metoda ta **jest szkodliwa,** bo osłabia poczucie praworządności i tak już **mocno zachwiane w naszem społeczeństwie.**

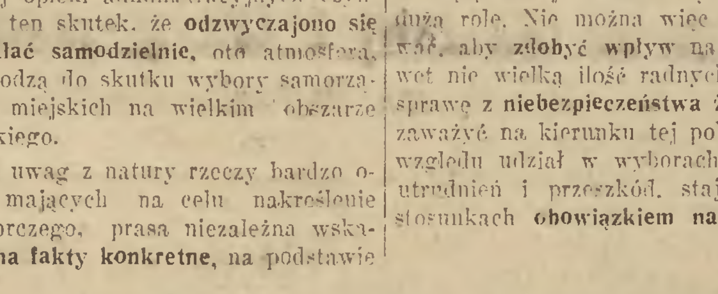
Inny zarzut dotyczy utrudnień, czynionych ugrupowaniom opozycyjnym w prowadzeniu przez nie akcji przedwyborczej. Dla różnych przyczyn, często zgoła fantastycznych, **nie udziela im się zezwolenia** na urządzanie zgromadzeń przedwyborczych, a gdy nawet zezwolenie jest im udzielone, to powstają okoliczności, które pozbawiają je **realnej wartości...**

Oto są warunki, w jakich odbywać się będą wybory samorządowe w d. 27 maja. Nawet najwięksi optymiści nie może powiedzieć, aby zapewniały one możność **swobodnego wypowiedzenia się** szerokich mas obywatelskich i wybierania takich rad miejskich, które najlepiej odpowiadałyby ich poglądom politycznym, społecznym i gospodarczym. Co do tego nie można mieć zbyt wielkich złudzeń! Z drugiej jednak strony nie należy tem wszystkiem **zniechęcać się,** ale, przeciwnie, trzeba w tych wyborach wziąć jaknajaktywniejszy udział. Miasta w Polsce znajdują się **w szczególnej sytuacji.** Choć to brzmi paradoksalnie, ale jesteśmy w tej sytuacji, że musimy walczyć **o ich polskość,** zagrożoną stale przez żydostwo. Samorządy w tej walce mogą i powinny odegrać dużą rolę. Nie można więc niczego zaniedbywać, aby **zdobyć wpływ** na ich politykę. Nawet nie wielka ilość radnych, zdających sobie sprawę **z niebezpieczeństwa żydowskiego,** może zawrócić ją na kierunku tej polityki. Z tego więc względu udział w wyborach, pomimo różnych utrudnień i przeszkód, staje się w naszych stosunkach **obowiązkiem narodowym.**

A. D.

Najstarszy republikański zwierzchnik państwa

ukończył trzecie swoje trzechlecie.



Hindenburg w stroju generalskim.

Nie bez słuszności za państwo o największej stałości rządów, czy też najtrwalszej linji politycznej poczyna być uważana Czechosłowacja. Pochodzi to stąd, że — jak to świeżo podkreślił min. Barthou — od chwili utworzenia tego państwa godność **prezydenta państwa** i stanowisko ministra spraw zagr. sprawują tamte same osobistości: prez. Masaryk i min. Dr. Benesz.

Niemcy, okalające Czechosłowację niemal z trzech stron wykazać się mogą natomiast **najstarszym w całym świecie zwierzchnikiem władzy** Prez. Hindenburg, dawniej symbol cesarskich Niemiec, a dzisiaj strażnik ich republikańskiego ustroju, przekroczył bowiem już 86-ty rok życia, a w dniu 26 kwietnia br. **zakończył zaraz trzecie trzechlecie swych rządów.** Podobnie jak prez. Masaryk może być też uważany za sprawującego dożywotnie ten urząd. Od prez. Masaryka jest starszy o dwa lata.

A jednak jak bardzo różnią się ci dwaj starcy.

O ile bowiem prez. Masaryk jest par excellence republikaninem i nigdy innego światopoglądu nie wyznawał, o tyle prez. Hindenburg, przedstawiciel pruskiego junkierstwa aż, może, do d. 26 kwietnia 1925 r., kiedy to po raz pierwszy w sposób zresztą mało oczekiwany przypadła mu w udziale najwyższa godność republikańska, słusznie uchodził za symbol Niemiec cesarskich i myślami swemi był zawsze przy swym cesarzu, nawet na jego wygnaniu. Niejednokrotnie zdawało się też, że właściwie za istotne swe zadanie uważa

UTOROWANIE MONARCHJI DROGI POWROTU Z DOORN DO POCZDAMU.

Tak myślano, gdy Niemcy po układzie w Locarno (grudzień 1925) zajęły stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, gdy 18 lipca 1927 u stóp pomnika na polach Grunwaldu prez. Hindenburg protestował przeciw tezie o niemieckiej odpowiedzialności za wybuch wojny, a w czerwcu 1929 r. ogłaszał swe równie „stalowe" orędzie w dziesiątą rocznicę „wersalskiego dyktatu". Ani jeden dzień cesarskich „najwyższych urodzin" w Doorn nie minął bez hołdalnego telegramu z berlińskiej Wilhelmstrasse; z myślą o monarchji aderzano też stamtąd raz po raz w bastjony Traktatu Wersalskiego, w reparacje i strefy zdemilitaryzowane, aż

padły po kolei wszystkie te gwarancje

pokoju Europy i Niemcy, rozparłszy się wygodnie w fotelu genewskim, poczęły tam zwolna innym dyktować swą wolę.

Zwłaszcza Polsce, którą obrzuciły wprost ogniem huraganowym skarg i zarzutów „mniejszościowych", przeszedłszy równocześnie do **nieustępliwej wojny gospodarczej,** zaostrzanej z roku na rok, wśród niemilknącego gradu pocisków propagandy rewizjonistycznej i wszelkiej innej. Gdy więc w listopadzie 1932 r. po nagłem zlikwidowaniu rzekomo szczerze republikańskiego gabinetu kanc. **Brüninga** prez. Hindenburg powołał w jego miejsce **jenerała Schleichera,** Europę rozprzężoną krótkowzrocznym a **samobójczym briandyzmem** przeszedł nagle śmiertelny dreszcz, że oto tacze już jutro

Wilhelm stanie z powrotem w Berlinie.

Ale wtedy staremu taktykowi z nad jezior mazurskich i linji Sommy i Mozy wszedł w drogę czynnik, dotąd stale przez niego lekceważony i odtrącany. Do bram pałacu przy Wilhelmstrasse po raz drugi zapukał mianowicie **wówczas już w zwarte kohorty ujęty hitleryzm** a zajął postawę tak pewną siebie, że prez. Hindenburg, który jeszcze miesiąc temu „Führerowi" odmówił rozmowy, w dniu 30 stycznia 1933 r. w jego ręce był teraz

zmuszony złożyć losy narodu

mianując go swym kanclerzem. Niewątpliwie jeszcze wtedy wierzył, że Adolf Hitler jest wiernym żołnierzem cesarza i sługą dynastji.

Czy w to wierzył, gdy w ową noc lutową 1933 r. ulice Berlina oświetliła łuna Reichstagu, płonącego ogniem tajemniczego pożaru, — niewiadomo. Tajemnicą jest, co myślał ostatni cesarski jenerał „armji w polu" jeszcze wtedy, gdy z junackim kanclerzem schodził w dniu 21 marca 1933 r. do krypty kościoła garnizonowego w Poczdamie, aby się wraz z nim pokłonić cieniom „największego Prusaka" i „najprawdziwszego" Hohenzollerna Fryderyka **Wielkiego.**

To pewna, że dzisiaj już się nie łudzi.

Nikt też dzisiaj ani w Niemczech ani w świecie nie wątpi o tem, że prez. Hindenburg jest pod koniec trzeciego swego prezydenckiego trzechlecia **całkowitym republikaninem.** Conajmniej na zewnątrz. I on i Niemcy i chyba świat cały wiedzą bowiem dzisiaj — że

hitleryzm jest zamknięciem drogi do Doorn czy Poczdamu

i kamieniem grobowym niemieckiej idei dynastycznej. Dokąd on Niemcy powiedzie nie jest oczywiście całkiem jasne. To pewna jednak, że ani „Führer" ani Dr. Goebbels czy Dr. Rosenberg nie zamierzają po raz drugi trudzić się do krypty garnizonowego kościoła w Poczdamie, bo „Trzecia Rzesza" jest marszem coprawda „w nieznane", ale kres tego marszu w każdym razie leży jednak daleko od biało-czarnego Poczdamu.

Polny marszałek cesarskiej armji niemieckiej w wiosennej ciszy swego wiejskiego ustronia Neudeck, które zresztą zgodnie z prawem Reichstag na wniosek samego „Führera" odpowiednio a „z uwolnieniem od taksy" powiększył, rozmyśla pewnie nieraz nad swą drogą mozolnych zygzaków od 26 kwietnia 1925 r. po dzień dzisiejszy. Chciałby też może niejedno zmienić i odrobić.

Na to jest już jednak zapóźno. „Trzecia" Rzesza zbyt mocno siedzi już w siodle. (ab)

Na ziemiach Rzplitej.

Projekt ustawy dla muzyków.

Związek muzyków polskich opracowuje projekt ustawy o ochronie interesów zawodowych muzyków. Projekt ten przewiduje **powołanie organizacji samorządowej, wzorem istniejących rad adwokackich, lekarskich i t. p.** oraz wprowadzenie przymusu należenia do tej organizacji na zasadzie egzaminu. Członkowie otrzymać mają legitymacje, co podobno ma w dużym stopniu ułatwić starania o pracę. W szczególności ustawa ma na celu **zwalczanie dyletantów muzyków**, którzy odbierają chleb wykwalifikowanym muzykantom. Projekt ustaw ma być przedłożony ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Askenazy otrzymał nagrodę literacką m. Warszawy.

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. Warszawy na rok 1934, którą przyznano **Szymonowi Askenazemu**, autorowi „Księcia Józefa Poniatowskiego", „Łukasińskiego" i innych.

Otwarcie komunikacji powietrznej na linji Berlin — Warszawa.

W poniedziałek popołudniu na lotnisku w Tempelhoffie wylądował pierwszy polski trzymotorowy pasażerski samolot, pilotowany przez znanego **lotnika Burzyńskiego**. Lotem tym otwarta została normalna komunikacja powietrzna **Warszawa — Poznań — Berlin**. Aparatem polskim przybyli: wicedyrektor PLL. „Lot" inż. Krzyczkowski, sekretarz gen. „Lotu" Wilczyński, przedstawiciel PAT-nej p. Przybyłowski oraz przedstawiciel Polskiego Radja Strzelelski. Przybyłych witali: z ramienia niemieckiego ministerstwa lotnictwa w zastępstwie premjera Goeringa **podsekretarz stanu Milch**, dalej dyrektor ministerjalny w ministerstwie lotnictwa Fysch, naczelny dyrektor Lufthanzy Wrońsky oraz dyrektorzy Gablenz i Luz. Po odegraniu hymnu narodowego goście udali się do salonu recepcyjnego aeroparku, gdzie byli podejmowani herbatą. W czasie przyjęcia podsekretarz stanu Milch powitał imieniem rządu Rzeszy oraz ministra lotnictwa Goeringa przybyłych gości. Odpowiedział mu w imieniu poselstwa radca Lubomirski, a w imieniu „Lotu" wicedyrektor Krzyczkowski.

Wychowawczyni w roli agitatorki komunistycznej.

Przed paru laty głośna była w Warszawie demonstracja komunistów na pl. Krasińskich. Grupa wyrostków, w liczbie kilkuset, zebrała się na placu i **wybiła szyby w Sądzie Najwyższym i Apelacyjnym**. W tłumie zauważono wówczas młodą, zaledwie 20-letnią, kobietę, która **dawała instrukcje i nawoływała zebranych żydów do demonstracji**. Żydówkę tę aresztowano. Okazało się, że była to **wychowawczyni dzieci w jednym domu żydowskim**, niejaka **Bluma Korenstein**. Gdy po pewnym czasie zwolniono ją z aresztu prewencyjnego, młodociana komunistka powróciła do akcji wywrotowej i zatrzymana została znowu w nocy, w trakcie rozlepiania ulotek podburzających. Korenstein odpowiadała w tych dniach przed Sądem Okręgowym, który ją skazał na **2 lata więzienia**, oraz pozbawienie praw na lat 5.

Poćwiartowane zwłoki dziecka pod suknią

W Będzinie aresztowano Jadwigę Moroniównę, która porąbała dziecko, urodzone przed 10 dniami. Aresztował ją przypadkowo policjant, który zwrócił uwagę na dziwne zachowanie się przechodzącej. Zatrzymana **przerzuciła przez płot zawiniątko, w którem były ręce dziecka**. Tułów i nogi oraz główkę znaleziono w czasie rewizji przy aresztowanej. — Trzymała je schowane pod suknią. — **O podobnej zbrodni donoszą z Dąbrowy**. Tam niejaka 20-letnia H. R. nowourodzone dziecko **zadusiła rękami a trupa schowała do szafy**. Sama zaś zbiegła. W kilka godzin później odszukano ją, lecz w stanie zdradzającym objawy choroby umysłowej.

Kosztowne przenosiny.

Przed kilkoma dniami mieszkaniec wsi Połchuny, pow. święciańskiego, Józef Kowalewski wynosił przy pomocy sąsiadów niektóre sprzęty domowe. Między innemi wyniesiono też **szafę, w której Kowalewski przechowywał ukryte pieniądze, a mianowicie 3400 dolarów amerykańskich w banknotach: 2 po 1.000 dolarów, 2 po 500 dolarów i 4 po 100 dolarów**. Po pewnym czasie Kowalewski, zaglądając do szafy, przekonał się, że pieniądze zginęły. Zameldował organom policji o powyższem, jednocześnie podając, że pieniądze prawdopodobnie zostały skradzione w czasie przenoszenia szafy, nie wykluczył jednak możliwości, że wypadły. Wszelkie poszukiwania, jakoteż rewizje policyjne u obecnych przy wynoszeniu szafy sąsiadów, dotychczas skutku pozytywnego nie odniosły.

—oo—

„Duch stepu".

Narzekania starszego pokolenia na teraźniejszą młodzież nie schodzi z kolumn ukraińskiej prasy.

W każdem społeczeństwie przy zmianie pokoleń muszą być pewne tarcia, pewne zmiany światopoglądów, pewne nawet przeciwieństwa i walki, ale w zdrowem społeczeństwie jest w tem wszystkiem pewien umiar. Nie jest to rewolucja poglądów, lecz ewolucja, nie zaczynanie od nowa, lecz narastanie nowych idei na starym pniu, nie przepaść między „starymi" a „młodymi", lecz różnica.

Inaczej jest u Ukraińców. U nich młodzież, zwłaszcza studencka, **odwróciła się zupełnie od starszego społeczeństwa**, nie chce ze swemi ojcami mieć nic wspólnego. Oto jak charakteryzuje i jak wyjaśnia ten fakt „Ukrainskyi Beskyd":

„Młode pokolenie, co wstępuje w życie, jest oddzielone od starszych pokoleń dobą wielkiej wojny, głębokim przełomem w historji narodów, od jakiego zaczyna się nowa epoka. Inne warunki życia, nowe dążenia, nowe ideje prędzej odbijają się na świeżym i podatnym materjale — na młodem pokoleniu, niż na materjale już uformowanym. Po drugie — nowe, ciężkie i twarde warunki życia, naprężenie woli i energji, by zdobyć kawałek chleba, przyspieszają dojrzewanie. Wszystko to wytwarza młodzież inną, niż dawniej, a sposób myślenia tej młodzieży inszy, niż starszych pokoleń. Ojcowie i dzieci nie rozumieją się. Do tego dołączają się specjalne wady nasze (ukraińskie), co wypływają z „ducha stepu" — to wszystko jest przyczyną, że **ukraińskie dzieci obracają się plecyma do swoich ojców**. Taki stan doprowadza do absurdu... Czy trzeba, czy nie trzeba, podnosi się protest przeciwko ojcom. Sądząc po zachowaniu się młodzieży na wszelakiego rodzaju zebraniach, to dla niej niema większego wroga, niż właśni ojcowie. I wytwarza się tragiczna sytuacja — taka sama sytuacja jak, gdy syn uważa za swych wrogów własnych rodziców i wychowawców".

Do tej charakterystyki dorzuca „Nowa Zorja":

„Obecna nasza młodzież studencka zupełnie inna, niż młodzież przedwojenna. Inna — nie tylko swojem odnoszeniem się do starszego pokolenia. Jeszcze bardziej inna ona — swoim udziałem w naszem narodowo-obywatelskiem życiu. Bo ten jej udział, na ogół, dzisiaj nie tylko że **nie pozytywny**, lecz, przeciwnie, osobliwie w ostatnich czasach, nawet **negatywny** (że wspomnimy tylko bojkot imprezy „Ukraińska młodzież Chrystusowi", udział w podziemnych organizacjach)".

Nawet nacjonalistyczna „Peremoha" skarży się na młodych nacjonalistów, grupujących się dookoła pisma „Probojem". Nazywa ich **„105-cio procentowymi nacjonalistami", co wypowiadają wojnę „wsim, wsim, wsim"** i nawet ukraińskich nacjonalistów ze starszego pokolenia podejrzywają o oportunizm i służbę obcym interesom.

„Ukrainskyj Beskyd" **przyczynę tego stanu rzeczy upatrywał w „ducha stepu"**, „Peremoha" widzi ją **w zarazie bolszewickiej**. Najciekawiej objaśnia ten stan rzeczy „Nowa Zorja": **„Przyczyną jest demoralizacja dzisiejszej młodzieży przez starsze pokolenie"**:

„Przypomnijmy sobie stosunek naszego starszego pokolenia do naszej młodzieży w ostatniem dziesięcioleciu. Jak traktowało w tym czasie nasze starsze społeczeństwo naszą studencką młodzież? Czy nie przyznawało jej w naszem obywatelskiem życiu praw i przywilejów, jakich nie przyznawało i nie przyznaje młodzieży żadne społeczeństwo na świecie? **Czy nasza prasa, nawet najpoważniejsza, nie nazywała młodzieży stróżem i sędzią narodowo-obywatelskiego życia i narodowo-obywatelskiej moralności?** Czy nie kadziła młodzieży na każdym kroku? Nic dziwnego, że młodzież, widząc taki stosunek do siebie starszego społeczeństwa, nabierała o sobie zanadto wysokiego pojęcia i pod obywatelskim względem demoralizowała się".

Zdaje się, że „Nowa Zorja" jest najbliżej prawdy.

Fr. Bł.

Przyjazd do Warszawy z katorgi sowieckiej ks. Biskupa Maleckiego.

W sobotę dnia 28 kwietnia wieczorem przybył do Warszawa **Ks. Biskup Antoni Malecki, Administrator Apostolski archidiecezji Mohilewskiej**. Ks. Biskup przybył pociągiem ze Stołpców po wieloletnim pobycie na zesłaniu w głębi Syberji, w wiosce burjackiej. Na **dworcu kolejowym Ks. Biskupa oczekiwał Ks. Nuncjusz Apostolski Marmaggi**, któremu towarzyszyli księża prałaci Pacini i Rutkowski. Przybył również na powitanie p. W. Kulikowski, prezes Komisji Repatrjacyjnej. Podczas podróży z Moskwy opiekował się troskliwie Czcigodnym Ks. Biskupem, nieustraszonym wyznawcą wiary św., który dwukrotnie przeniósł ciężkie więzienie, konsul generalny w Moskwie p. St. Eska.

Skoro Ks. Biskup Malecki wyszedł na peron, podtrzymywany przez towarzyszące mu osoby, przystąpił do niego Ks. Nuncjusz, obejmując go serdecznie i witając w imieniu Ojca św., Episkopatu, kleru i ludu katolickiego Polski. Ks. Nuncjusz zakomunikował Ks. Biskupowi, że **Ojciec św.** który tak żywo i po ojcowsku interesuje się losem kapłanów-męczenników w Rosji sowieckiej, **przysyła mu swe szczególne błogosławieństwo**. Stan zdrowia sędziwego Dostojnika, liczącego 73 lat, jest dość ciężki z racji niezwykle trudnych warunków jego życia, rozlicznych prześladowań, długoletniego więzienia i wygnania. Miejmy jednak nadzieję, że otoczony czułą opieką ze strony swych najbliższych, Ks. Biskup przyjdzie do siebie i odzyska zdrowie.

Ze stacji Ks. Nuncjusz własnym automobilem odwiózł Ks. Biskupa do sanatorjum SS. Elżbietanek, gdzie dłuższy czas Ks. Biskup będzie przebywał na kuracji i odpoczynku duchowym. Lekarze surowo zabronili na pewien okres czasu odwiedzania dostojnego chorego. **Ks. Biskup przybył do Warszawy w ubiorze wieśniaka rosyjskiego, właściwie w łachmanach i podartem obuwiu.** (KAP.)

O LOS WYDZIAŁU LEŚNICZEGO WE LWOWIE. Sprawa losu wydziału leśnego na politechnice lwowskiej **nie jest jeszcze zadecydowaną**. Jak wiadomo w swoim czasie bawił w tej sprawie wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz we Lwowie i odbył wówczas rozmowy z powołanymi czynnikami w tej sprawie.

WŁAŚCICIEL ZAKŁADU POGRZEBOWEGO SAMOBÓJCĄ. We Lwowie popełnił samobójstwo właściciel zakładu pogrzebowego **Julian Kurkowski**. Kurkowski zamknął się na noc w magazynie trumien i zatruł się gazem świetlnym.

Nowe Koło Zjedn. Chrześć.-Społ.

29-go ub. m. powstało w Rzeszowie Koło Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Na sali zebrało się 140 osób. Prezesem został wybrany **dr. Lubek**, wiceprezesem dr. T. Spiss, drugim wiceprezesem ks. dr. J. Jałowy, sekretarzem p. J. Ślączka, a skarbnikiem dr. T. Nieć.

Złóż ofiarę na Arcb. Komitet Ratunkowy!

Z całego świata.

O międzynarodową nagrodę dla dziennikarzy.

Na dorocznym bankiecie Klubu Korespondentów Prasy Zagranicznej w Nowym Jorku dziekan wydziału dziennikarskiego w Columbia University **prof. Carl Ackerman** wystąpił z projektem otwarcia międzynarodowej nagrody pokoju dla dziennikarzy.

„Dziennikarstwo — mówił Ackerman — jest dziś jednym z miarodajnych czynników pokoju. Rozsiewanie informacyj, wolność słowa — oto najsprawniejsze środki dla ugruntowania międzynarodowego zrozumienia i wyrozumienia. Nagrodę pokoju zbyt często dawano głowom państw i premjerom, a nie uwzględniano daleko ważniejszych pracowników dla sprawy pokoju, jakimi są dzienniki i wielkie agencje telegraficzne.

Fundacja Nobla powinna taką nagrodę dla prasy stworzyć, a jeśli tego nie uczyni, to **zastąpić ją powinna Fundacja Carniegie'go**, lub jakiś bogaty człowiek, któremu sprawa pokoju świata leży na sercu".

Powódź konfiskat i zawieszeń w Niemczech.

W ostatnich czasach znów zaczęła się nowa serja konfiskat i zawieszeń czasopism, zwłaszcza katolickich, w Niemczech. „Germania" z dnia 29 b. m. na jednej tylko stronicy podaje wiadomości o konfiskacie „Katholische Kirchenblatt für das Bistum Berlin", zakazie „Kölnische Volkszeitung" i „Bergische Post", oraz zawieszenie „Deutsche Tageszeitung".

Wielka burza nad Berlinem.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przeszła nad Berlinem i okolicą niezwykle gwałtowna burza gradowa połączona z piorunami. **Wichura wyprawiła wielkie szkody tak w mieście jak i okolicy.** W kilku dzielnicach miasta woda **zatopiła piwnice**. Również ucierpiały silnie dworce kolejki podziemnej. Ruch pieszy i kołowy był zupełnie wstrzymany. W **Teatrze Ludowym woda wdarła się do foyer. Widzowie w popłochu musieli chronić się na galerje.** W jednym z wielkich szpitali państwowych musiano opróżnić sale parterowe z powodu zalania ich przez wodę. **Straż pożarna była wzywana w 900 wypadkach.** Alarmujące wiadomości nadchodzą również z całej prowincji, gdzie wichura wyrządziła wielkie spustoszenia. W okolicach Angermünde i Oberswald nastąpiło oberwanie się chmury. Wezbrane potoki zalały pola, niszcząc zasiewy. Na szosie pod Angermünde **piorun uderzył w samochód**, wyrzucając kierowcę do rowu.

Połączenie z planetami nie przestaje interesować uczonych.

W Nancy wystąpił w tych dniach prof. Piccard z odczytem, w którym rozważał możliwości komunikacji stratosferycznej. Zdaniem tego uczonego, samolot w stratosferze mógłby osiągnąć **szybkość 700 do 800 kilometrów na godzinę**. Największą wysokością próbnego balonu może być **31.000 do 35.000 metrów**. Przy pomocy rakiet możnaby osiągnąć jeszcze lepsze wyniki, lecz w tym celu **musianoby zużyć conajmniej dwadzieścia ton materjału wybuchowego**. Z praktycznych przeto względów, nie może być jeszcze mowy o komunikacji międzyplanetarnej. Problem ten udałoby się rozwiązać chyba przy pomocy rozbicia atomów.

Z pracowni malarskich.

I. ALFONS KARPIŃSKI.

Najbliższe otoczenie tego znanego i **popularnego malarza krakowskiego** było jeszcze **przed niedawnym czasem** poważnie zaniepokojone **jego stanem** zdrowia. Przez parę miesięcy **poważnie** chorował. Dzięki troskliwym zabiegom znakomitych lekarzy stan chorego poprawił się obecnie na tyle, że może on już chodzić (po pokoju) i siedząc na fotelu — malować. Przed paru dniami miałem sposobność odwiedzić chorego w jego pracowni z pewnym malarzem krakowskim i zobaczyć jego prace. — Jak po palecie, po rozłożeniu na niej kolorów, tak i po pracowni można częściowo poznać malarza, bo jest ona zwierciadłem niejako jego artystycznego ducha.

Otóż w pracowni Karpińskiego nawet pewien nieład posiada swoisty wdzięk. Znamię zacisznego buduaru nadają jej ciężkie gustowne draperje, przetykane złotem, różne cenne statuetki, pamiątkowe zegary, antyczne meble etc. Na ścianach pracowni, jakoteż wytwornie urządzonego mieszkania, oglądamy obrazy naszego malarza z różnych epok jego twórczości, głównie portrety kobiece, pejzaże, studja kwiatów itp. We wszystkich tych pracach przebija się indywidualność malarza.

Karpiński stoi dzisiaj u szczytu swego rozwoju twórczego. Tak pod względem kompozycji, spokojnej formy, jak i szlachetnej harmonji barwnej, jest to artysta wykwintny i subtelny. Zdobył sobie zasłużone uznanie i sławę par excellence malarza wytwornych kobiet, pełnych kobiecego wdzięku. W portretach tych stara się poza wydobyciem podobieństwa i charakteru odgadnąć również i jaźń psychiczną modela. — Jego studja zacisznych wnętrz, przepojonych nastrojem buduarowym, szczere studja pejzaży, „martwych natur" i kwiatów wyróżniają się dystyngowaną harmonją barwną, utrzymaną zazwyczaj w szarych spokojnych tonach. Koloryt jego bez gwałtownych przejść mówi o harmonijnej duszy malarza, który swe założenia malarskie przeprowadza w swych pracach z wielką kulturą i umiarem artystycznym.

Obecnie, gdy po długiej niemocy, szczęśliwie wraca do zdrowia, niczego więcej nie można mu życzyć, jak najszybszego wyzdrowienia i intensywnej i owocnej pracy dla chwały imienia polskiego.

S. M. M.

Górale o Parku Nar. w Tatrach

Park Narodowy w Tatrach. Oto słowa, które ostatnio nie schodziły z ust społeczeństwa polskiego, zwłaszcza na terenie woj. krakowskiego. Dziwna rzecz, że Tatry tak bardzo interesują ludzi. Krążyły różne wersje i gadki na ten temat; czasami wręcz przeciwne zamiarom głównych propagatorów z prof. Goetlem i Szaferem na czele. Aby zapobiec tej różnorodnej interpretacji projektu Parku Narodowego w Tatrach, odbyło się Zebranie informacyjne w dniu 8 marca br. w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie, na którem przedstawiono pracę w kierunku ochrony przyrody i projekt przyszłego Parku Narodowego w Tatrach.

Wyniosło się przekonanie, że „ochraniarze" działają naprawdę dla idei, która pociąga za sobą nietylko młode pokolenie, stojące zwartym szeregiem po ich stronie, lecz także społeczeństwo starsze wpierw nie bardzo przychylne dla tego rodzaju akcji. Zebranie informacyjne przyczyniło się, rzec można, do zjednania przychylności i pomocy całego społeczeństwa dla zdrowej idei ochrony przyrody polskiej.

Na jedną kwestję chcę tutaj zwrócić uwagę a raczej skierować prośbę, która wyszła od ludności miejscowej tj. górali.

Będąc na uroczystości obchodu 88-ej rocznicy powstania chochołowskiego w Chochołowie, odbytej przed kilkunastu dniami, miałem możność zetknięcia się z góralami i to **góralami starej daty, którzy nie ulegli w tak przerażający sposób wpływowi miasta, jak to stało się w Zakopanem.** W rozmowie, którą prowadziłem z nimi, zahaczyłem o przyszły Park Narodowy w Tatrach.

A oto wyjątek usłyszanej odpowiedzi:

„Moiściewy panosku, straśnie cosi pono duzo pankowie o jakmsi Parku godajom, ale co to mo być, to jedyn Poniezus racy wiedzieć. Telok ino słysoł, ze majom odbżyrać lasy i hole siłom i zawrzyć całe Tatry na zelazne wrota, coby ino po nik dzicyzna chodziła a ludzie niy. To sie mi nie bars dobrze widzi, bo to sprowadziłoby na Podhole bydy takiyj co strak. Ono ta i dzisiok nie dobrze z tymi góraml. Goście cudecki keom snik zrobić miasto, keom tu wreleniejakie juz wygody mieć, a tu mocny Boze. **kie kces góry widzieć i być w nik, to nie sukojze takik wielgig wygód jako w mieście.** To dopiyro piykność, kie cłek na wolności jak ptosek pochodzi se po graniak, ka kozicki skokajom. Ale kabyś ta. Na samuśkim Giewoncie w lecie sprzedajom rózności, cok takik nie widzioł nigdy w zyciu. Cos ta tu potym, kie zejdzies do miasta to tam mozes mieć syćkiego po usy.

Tak wyj to panosku cosi sie robi na tym świecie nie bars fajnie. Tak se ino medytujym, **kieby tyk panosków z tymi róznościami hań z turni zwyzrucać, a óne coby zostały takie, jakie Pon Bóg stworzył.**

To mie panosku boli, ze my by kcieli, coby Tatry zdobiyły całom Polskom, **a tu cosi kajsi robiom poza nasemi ocami.** Nie wiyni cy sie nos bojom, cy co, wej to przecie nasa Ojcyzna to my powinni wiedzieć co sie śniom robi".

Jak widać z przytoczonego wypowiedzenia się starego gazdy, które dla świadectwa mojej prawdomówności przytoczyłem, górale chcą, aby ta „pustynność" Tatr była zachowana i aby chronić ją przed zalewem miastowości. Są przeciwnikami wszelkiego rodzaju kolejek i stoją po stronie ochrony przyrody. Ale z drugiej strony pragną, aby liczyć się z nimi, gdyż to „Ojcyzna" od pradziada, którą kochają z wielkim przywiązaniem.

Więc zwracam się w imieniu tego ludu górskiego, synów gór, aby zechciano go poinformować o Parku Narodowym i przy ustanowieniu projektu mieć wzgląd na to, że górale, pominąwszy Zakopiańców, są ludem ubogim. Chociaż tej biedy nie wykazują, to jest rysem charakteru: choć bieda doskwiera, to swoją godność i swój honor chcą w tym wykazać, że nie skarżą się na nią. Są zawsze weseli i nie widzi się u nich tego zniechęcenia do życia, jaką gdzieindziej się spotyka. Raczej można powiedzieć, że przychodniów z miasta krzepią swemi prostemi radami.

Może mi ktoś powiedzieć, że prof. Goetel wspomniał na zebraniu informacyjnem o posiedzeniach z właścicielami hali „Gąsienicowej". Z czego można wywnioskować, że są jednak informowani górale. Otóż powiem, że oprócz hali Gąsienicowej są inne hale i większe: Chochołowska, Miętusia, Upłaz, Tylkowe Kominy i inne, które tu nie sposób wyliczać. Nie należy się ograniczać do właścicieli jednej hali, lecz powinno się przemówić w zupełnie prosty sposób do innych właścicieli hal.

Niechże więc będą górale brani w rachubę przy tworzeniu Parku Narodowego w Tatrach, aby znów mogli dać wyraz swemu przywiązaniu do Polski, którego dowodem było powstanie chochołowskie.

Wojciech Czuj-Smreczyński.

Sport.

Cracovia — Garbarnia.

W dniu Święta Narodowego 3 maja rozegrane zostaną interesujące zawody piłkarskie o mistrzostwo ligi Cracovia—Garbarnia! Ubiegłej niedzieli obie drużyny zdołały uzyskać cenne zwycięstwa, a to Cracovia bijąc ŁKS, oraz Garbarnia, zwyciężając Polonję na jej własnem boisku w Warszawie. Z uwagi na dobrą pozycję obu klubów w tabeli mistrzowskiej, oraz na starą rywalizację, mecz ten zapowiada się jako sensacja pierwszej klasy. Mecz odbędzie się na boisku K. S. „Garbarnia" o godz. 4.30 popołudniu.

Garbarnia na czele tabeli ligowej.

Po niedzielnych meczach o mistrzostwo Ligi na czoło tabeli wysunęła się Garbarnia, spychając ŁKS na dalsze miejsce.

1) Garbarnia	3 gry	5 pkt.	st. br. 4:1
2) Ruch	2	4	7:1
3) Ł. K. S.	[illegible]	4	7:5
4) Pogoń	3	4	7:5
5) Cracovia	3	4	8:7
6) Polonia	4	4	4:5
7) Warta	3	3	12:7
8) Wisła	3	3	5:5
9) S[illegible]zelec	4	2	6:9
10) Podgórze	4	2	3:6
11) Warszawianka	3	2	3:12
12) Legja	3	1	2:5

NOWI MISTRZOWIE EUROPY W ZAPAŚNICTWIE.

W Rzymie zakończyły się zawody zapaśnicze o mistrzostwo Europy. Mistrzostwo zdobyli w poszczególnych wagach następujący zawodnicy: W wadze koguciej — Tuvensson (Szwecja) po raz trzeci z rzędu, w wadze piórkowej — Pihlajamaki (Finlandja), lekkiej — Reine (Finlandja), półśredniej — Glanz (Szwecja), średniej — Johansson (Szwecja), półciężkiej — Biegats (Łotwa), ciężkiej — Hornfischer (Niemcy).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła bezapelacyjnie **Szwecja** przed Finlandją. Trzecie miejsce zajęły równą ilością punktów Niemcy i Węgry. Zapaśnicy polscy, którzy brali udział w zawodach nie odegrali żadnej roli.

Kino.

Postanowienia Międzynar. Kongresu filmowego w Rzymie.

Wśród postanowień odbywającego się obecnie w Rzymie międzynarodowego kongresu kinematografji wychowawczej zwraca uwagę uchwała dotycząca usług kina przy nauce religji. Postanowiono mianowicie, by tego rodzaju filmy **podlegały bezwarunkowej cenzurze władz kościelnych.** Nadto kongres wyraził życzenie, by w komitetach cenzurowania filmów w poszczególnych krajach, w celu baczenia nad wartością wychowawczą kina dla młodzieży, brali udział również przedstawiciele rodziców.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Ruch narodowy

katolików i ewangelików w Cieszyńskiem

I) Pomimo iż o Ziemi Cieszyńskiej już bardzo dużo napisano, jak może o żadnej innej dzielnicy, jednak o początkach ruchu odrodzenia tej ziemi pojawiają się od najdawniejszych czasów po dziś wzmianki, czy to w czasopismach, czy w książkach, które jednostronnie i tendencyjnie przedstawiają ruch narodowy ziemi cieszyńskiej, na korzyść jednego wyznania, chcąc prawo pierwszych pracowników i patent dobrych Polaków przyznać tylko wybranym, z pominięciem ogółu, który nie był tierną masą. Prawda jednak leży w pośrodku; nad odrodzeniem ziemi cieszyńskiej pracowali wszyscy według sił i możności, co tem dobitniej należy podkreślić, że nasze **uświadomienie wyszło z pośród nas, Ślązaków, wzrosło na naszej ziemi cieszyńskiej, nie zostało do nas z poza granic tej ziemi przeniesione.**

Pierwsze ślady przywłaszczenia zasług odrodzenia i uświadomienia ziemi cieszyńskiej widzimy już w latach 1884, 1887 i 1900. W roku 1884 pojawił się w „Czasie" krakowskim artykuł zatytułowany „Ziemie polskie", w którym odnośnie do ziemi cieszyńskiej nazwano członków „Związku śl. kat.", a więc katolików-Polaków „ciemną masą, nieuświadomioną", a zwolenników „Polit. Tow. Ludowego", przeważnie ewangelików, „jedynie wyrobionymi Polakami" („Czas", 7 maja 1884). Jeszcze ostrzejsze ataki na ludność katolicką znajdujemy w roku 1887 (Czas, Nowa Reforma i Gazeta Krakowska), a w r. 1900 nawet w „Ruchu Katolickim" wychodzącym we Lwowie (12. I. 1900).

Z późniejszych głosów prasy, krzywdzących ludność katolicką, która na równi, o ile nie więcej i intensywniej, pracowała z ewangelicką, wspomnieć należy „Kurjera Poznańskiego" (8. 4. 1924, nr. 83), w którym umieszczono wywiad z generalnym superintendentem augs. wyznania w Polsce, Jul. Burschem. Oto wyjątek dotyczący ziemi cieszyńskiej:

„Zwartą masą mieszkają ewangelicy Polacy na Śląsku Cieszyńskim. Najlepsi to Polacy, którzy zwycięsko opierali się i oparli germanizacji i czechizacji, gdy tymczasem Polacy katolicy wynaradawiali się o wiele łatwiej, gdyż częstokroć proboszczami byli tam Czesi i Niemcy".

Jakby odgłosem powyższego wywiadu pojawił się artykuł w „Głosie Ewangelickim" w Warszawie (4 maja 1924) głoszący, że **tylko ewangelik może być dobrym Polakiem, zaś katolicyzm osłabia i podkopuje prawdziwy patrjotyzm polski.** Oto końcowe uwagi: „W istocie rzeczy katolicyzm rzymski bywa ostoją polskości niepewną, gdyż niewoli Polaków do prowadzenia polityki rzymskiej, ze szkodą dla spraw polskich. Wiadomo przecież, że na Śląsku Cieszyńskim ostoją polskości był protestantyzm, a narzędziem germanizacji właściwie katolicyzm".

Ciężkie to obrażanie uczuć patrjotycznych naszej ludności katolickiej, która przecie nie była ostoją „ślązakowszczyzny", jak właśnie jądro protestantyzmu, a to nawet po części jeszcze za czasów polskich.

Ostatnio ukazały się w krótkich stosunkowo odstępach czasu trzy książki, które zajmują się budzeniem ruchu narodowego na ziemi cieszyńskiej i rozwojem tegoż poprzez pół wieku zgóra. Książkami temi to „Pamiętnik starego nauczyciela" Kubisza, „Pamiętnik" Cinciały i „Droga do Ziemi obiecanej" Zabawskiego. **Autorowie tych prac krzywdzą ludność katolicką** w ocenie jej wysiłków i wyścigu pracy, chcąc ją zepchnąć do roli kopciuszka który powinien iść w ogonku, a nie w pierwszych szeregach, jak było rzeczywiście.

Skąd się wzięła niemczyzna na ziemi cieszyńskiej, a skąd czeszczyzna?

Po najazdach tatarskich sprowadzano kolonistów z głębi Niemiec na ziemię śląską i z nimi przyszła tam i niemczyzna, która chciała i w kościele dążyć do uprzywilejowania, tak, iż synody łęczycki i uniejowski musiały brać ludność polską w obronę. Dotyczyło to przedewszystkiem diecezji wrocławskiej, gdzie wymierzano ostre kary tym, którzy nieumiejącym po polsku posady w polskich osiedlach nadawali. Synody te odbyły się w XIII i XIV wieku. Przedtem nie było Niemców na ziemi śląskiej i przed naporem niemczyzny, uprzywilejowanej przez kolonizację, musiał kościół bronić żywiołu polskiego w diecezji wrocławskiej.

Czeszczyzna dostała się na Śląsk przez reformację. Jak Maciej Kasperlik w swej pracy: „Die kirchlichen Zustände und Einrichtungen in Teschen vor Einführung der Reformation" wykazuje, nie było między fundacjami przy kościołach cieszyńskich wzmianki o fundacji czeskiej, a w roku 1498 utworzono fundacje dla kaznodziei polskiego i niemieckiego. W „Księdze miejskiej cieszyńskiej" w roku 1501 czytamy, że magistrat cieszyński polecił proboszczowi cieszyńskiemu odczytywać spis zmarłych jeden poniedziałek po polsku, a w drugi po niemiecku. Z powyższych danych wynika, że przed zaprowadzeniem reformacji język czeski nie był na ziemi cieszyńskiej używany. A jak było podczas i po reformacji?

Przed reformacją czeszczyzna była ograniczona tylko do pojedynczych urzędowych dokumentów, zaś w czasie reformacji przez bliższe styki z braćmi czeskimi zaczęła się przelewać do życia kościelnego i prywatnego. Jak pisze Biermann w „Geschichte des Protestantismus in Oesterreichisch Schlesien". **Jan Pernstein opiekun małoletniego księcia Wacława sprowadzał z Moraw i Czech predykantów czeskich,** którzy wywierali wielki wpływ na rozpanoszenie się czeszczyzny na ziemi cieszyńskiej.

Tak np. w r. 1566 przydzielono kaznodzieję czeskiego do Cieszyna, przeznaczając mu fundację z r. 1498 dla kaznodziei polskiego: w r. 1599 został powołany do Cieszyna Tim. Lowczani jako czeski pastor. Wcześniej jeszcze, bo w r. 1549 ks. Wacław pozwala Puncowianom na przyjęcie pastora, którýby głosił słowo Boże w języku niemieckim i czeskim. (Punców przy Cieszynie był osadą kolonistów). W roku 1568 powołano do Orłowej jako pierwszego proboszcza ewangelickiego Abrah. Zielińskiego, który był egzaminowany w języku czeskim na rozkaz ks. frysztackiego, jako „w swoim języku". W r. 1611 wybudowali protestanci w Frysztacie własną kaplicę, zwaną powszechnie „kościołem czeskim", bo tylko po czesku głoszono tam kazania. Możnaby jeszcze inne przykłady przytoczyć na dowód, że **protestantyzm wprowadził na ziemię cieszyńską czeszczyznę, której przed reformacją nie było.**

P. R.

Co słychać w Krakowie.

Środa 2: Atanazego d. k. i Zygmunta kr.
Wschód słońca 4.05, zach. 19.02.
Długość dnia 14 godzin i 28 min.
Czwartek 3: Najśw. Marji P. Królowej Korony Polskiej. — Aleksandra.
Wschód słońca 4.03. zach. 19.03.
Długość dnia 14 godzin i 32 min.

W CZASIE UROCZYSTEGO NABOŻEŃSTWA w ub. niedzielę w katedrze wawelskiej z okazji 200-nej rocznicy zgonu ks. Gerwazego Gorczyckiego, znanego kompozytora muzyki religijnej, pienia kościelne wykonały połączone chóry krakowskie, a to: Krak. Tow. Śpiewacze „Echo", Tow. Oratoryjne, Chór mieszany Tow. Muzycznego, Chór Tow. Operowego, Chór uczniów Konserwatorjum Tow. Muz., Chór Legjonowy, Tow. Śpiew. „Hasło", Chór Odrowąż, Chór im. Mikołaja Gomółki, Chór Marjański i Chór im. St. Moniuszki z Bieżanowa.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. W sobotę 28 kwietnia odbył się o godz. 12-tej w sali posiedzeń Rady Wydziału filozoficznego wykład habilitacyjny p. dr. Bronisławy Wójcik-Keuprulian, byłej asystentki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, celem uzyskania veniam legendi w zakresie muzykologji. Tytuł wykładu habilitacyjnego opiewał: Stanowisko muzykologji w systemie nauk. — Przewód habilitacyjny p. dr. Wójcik-Keuprulian został oparty na podstawie pracy p. t. Melodyka Chopina.

NA TARG BYDŁA w ub. tygodniu spędzono buhaji 92, wołów 35, krów 151, jałówek 85, cieląt 770, nierogacizny 618, razem 1 751 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 55—83 gr; woły od 58—84 gr; krowy od 41—75 gr; jałówki od 48—78 gr; cielęta od 52—95 gr; nierogacizna od 66—98 gr; bitej wagi: nierogacizna od 1.00—1.24 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcje miejscową 1.774 sztuk. Przebieg handlowy: Nieco słabszy spęd zwierząt rzeźnych. Ceny bydła i cieląt mocne. Ceny nierogacizny o tendencji zniżkowej. Tranzakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 18—20 gr; śmietana 1—1.20 zł; śmietanka 50—60 gr; ser zwyczajny kg. 60—80 gr; masło deserowe 3.40 do 3.60 zł; zwyczajne 3—3.20 zł; maślanka litr 8—10 gr; mleko kwaśne 15—20 gr; jaja świeże sztuka 4—5 gr; ziemniaki kg. 8—10 gr; buraki 10—12 gr; marchew 8—10 gr; cebula stara 20—25 gr; nowa wiązka 15—20 gr; pietruszka kg. 25—30 gr; rabarbar 30—35 gr; szpinak 25 do 30 gr; szparagi wiązka 0.90—1 zł; seler kg. 30—35 gr; kura sztuka 2.50—3.50 zł; kaczki młode 2—3 zł; gęsi młode 4—6 zł; stare 4—5 zł; indyk 9—11 zł; indyczka 6—9 zł; perlice 2.50—3.50 zł.

PROF. U. J. OFIARĄ ZŁODZIEI. Prof. U. J. St. Kołaczkowski, zam. ul. Słoneczna 31, zgłosił, że dnia 30 bm. w godz. przedpołudniowych nieznany sprawca wszedł niespostrzeżenie do niezamkniętego przedpokoju, skąd skradł płaszcz męski letni i płaszcz damski letni, łącznej wart. około 200 zł. Dochodzenia prowadzi się.

DZIWNY ZATARG MIĘDZY BRAĆMI. W domu meblowym „Cracovia", mieszczącym się przy ul. Szpitalnej, doszło do „nieporozumienia" między właścicielem firmy, p. Herzem Schorrem, a jego bratem, Samuelem. Otóż w czasie gdy p. H. Schorr wyjechał za interesami do Stryja, brat jego przewiózł pokryjomu znaczną ilość mebli z składów firmy i — po krótkiem przechowaniu w składach biura „Hermes" — rozsprzedał urządzenia mieszkaniowe po niskich cenach różnej klienteli. — Sprawą tą zajęły się władze sądowe.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WIECZÓR PATRJOTYCZNY ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja urządza Zarząd Okręgowy Chrz. Zw. Zaw. dla członków Chrześć. organizacyj robotniczych w dniu 3-go Maja o godz. 7-mej w domu przy ul. Potockiego 11. Słowo wstępne wygłosi dyr. H. Pachoński, przemówi następnie przedstawiciel z ramienia T. S. L., poczem nastąpią deklamacje i śpiewy. Wstęp wolny dla wszystkich członków organizacyj.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Kapitan z Köpenick".
Czwartek popoł.: „Straszny dwór".
Czwartek wiecz.: „Powrót posła" (Uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja).
Piątek: „Kapitan z Köpenick".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Branka syna puszczy.
WANDA: „Willy" (Książe Arkadji).
SŁONKO: Pod Twoją Obronę.
APOLLO: Tunel (Cl. Renaud).
SZTUKA: Powrót Sherloka Holmesa.
UCIECHA: „Świat należy do ciebie".
PROMIEŃ: „Prokurator Alicja Horn".
BAGATELA: „Młodzieniec od całusów".
ADRIA: „Kocha — lubi — szanuje" (film polski).
ATLANTIC: „Urwis z Hiszpanji" i „Król cyganów".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: W poniedziałek 30 kwietnia 1934, we wtorek 1 maja w piątek 4 maja w sobotę 5 maja „Blond Wenus", w roli głównej: Marlena Dietrich.
KINO MUZEUM w czwartek, sobotę i niedzielę: „Pogromcy nieba". Ponadto dodatek i komedja.

W ZWIĄZKU Z OBCHODEM ŚWIĘTA NARODOWEGO w dniu 3 Maja odbędzie się w godzinach wieczornych w Teatrze m. im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Powrót Posła" J. U. Niemcewicza. Przedstawienie to poprzedzi okolicznościowe przemówienie, które wygłosi pos. dr. R. Bogdani

Z TEATRU „BAGATELA". Wczorajsze przedstawienie operetki „Kobieta która wie czego chce" w rewelacyjnej obsadzie teatru „8.30" z H. Makowską, O. Obarską, M. Wawrzkowiczem, J. Marrem na czele wywołało zachwyt przepełnionej sali teatru „Bagatela". Znakomici goście warszawscy dadzą jeszcze tylko 2 przedstawienia, dziś we środę 2 maja o 8.45, jutro w czwartek 3 maja również 8.45. Bilety do nabycia przy kasie teatru „Bagatela".

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. Dn. 4. maja w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najśw. Sakramentu w kościele św. Barbary.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZEN. SAKRAMENTU odprawioną zostanie w czwartek 3 maja, w kościele Felicjanek o godz. 8-mej.

1-szy Maja w Krakowie upłynął w spokoju.

Na dzień wczorajszy, jako dzień manifestacyj robotniczych, zapowiedzieli socjaliści krakowscy kilka zgromadzeń, oraz **pochód ulicami miasta** do Rynku Głównego.

O godz. 9-tej rano uformował się pochód z orkiestrą i transparentami przed socjalistycznym „Domem Robotniczym", skąd ruszył najpierw na pl. Jabłonowskich. Tam wygłosili przemówienia do zebranych robotników: pos. **M. Niedziałkowski**, p. **R. Bator** i p. **M. Bogatko**. Stamtąd udali się socjaliści ul. Wolską, Straszewskiego, Franciszkańską i Grodzką na Rynek główny, gdzie uczestnicy pochodu zgromadzili się **pod pomnikiem Mickiewicza**.

Charakterystycznem jest, że **w manifestacjach 1-szomajowych wzięli także udział**

CZŁONKOWIE SANACYJNEGO Z. Z. Z.

którzy po zebraniu, odbytem w sali **„Sokoła"**, przyłączyli się do robotników z pod znaku P. P. S. i powiększyli liczbę manifestantów. Wystąpienie sanacyjnego ZZZ. było pierwszym tego rodzaju wypadkiem w naszem mieście.

Zwróciło ponadto uwagę, że do manifestacji przyłączyli się tramwajowi funkcjonarjusze gminy, czego również w ostatnich latach nie było, wobec czego ruch tramwajowy podjęto dopiero w godzinach południowych.

Niejasnem jest również, kto zarządził **przybranie Barbakanu i bramy Florjańskiej w chorągiewki.**

Manifestację koło pomnika Mickiewicza, naogół zresztą bardzo zimną, policja ochroniła przed wysuwającą się z ul. Grodzkiej grupą socjalistów żydowskich.

Także w Warszawie manifestowało Z.Z.Z. obok P.P.S. i Bundu.

Warszawa. (PAT.) W dniu wczorajszym z okazji 1-go maja odbyły się w stolicy pochody i wiece robotnicze. Poszczególne organizacje zebrały się na placach miasta, wyznaczonych na miejsca zbiórki. Na Pl. Teatralnym przybyły organizacje PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej w liczbie około 4 i pół tysiąca osób z 10 orkiestrami i transparentami. Na starym Rynku o godzinie 11.30 zebrali się **członkowie ZZZ.** z orkiestrami i transparentami w liczbie około 2500 osób. Na placu Grzybowskim o godzinie 11-ej zgromadzili się członkowie PPS CKW w liczbie nie przekraczającej 4.000 osób, do których następnie przyłączył się **pochód Bundu**, liczący około 2.000 uczestników. W pochodzie PPS CKW oraz Bundu brała udział znaczna liczba **kobiet, młodzieży i dzieci**, pozatem luźne, niezorganizowane grupy. Z miejsc zbiórki wyruszyły między godz. 11—12 na miasto pochody, które przeszły ulicami według ustalonej trasy. W czasie trwania pochodów spokój nie został nigdzie zakłócony. Nieliczne grupy **wyrostków komunistycznych**, które usiłowały demonstrować przy zbiegu ulic Solnej i Leszna, na widok policji rozbiegły się. Pochody członków Poalej Sjonu lewicy, którzy zebrali się na Pl. Muranowskim oraz pochód Poalej Sjonu prawicy, który zorganizował się na ul. Gęsiej, odbyły się w spokoju przy nieznacznej frekwencji uczestników. **Większość fabryk i zakładów przemysłowych była czynna.** Tramwaje i autobusy po przejściu pochodów wyruszyły na miasto.

1-szy Maja w Moskwie.

Moskwa, (PAT.) Tegoroczna parada pierwszomajowa na Placu Czerwonym przewyższyła rozmiarami wszelkie dotychczasowe **rewje wojskowe w Moskwie.** Wzięły w niej udział oddziały wojska i przysposobienia wojskowego w liczbie **około 30.000 ludzi, powyżej 600 czołgów oraz około 800 samolotów**, wśród których przeważały ciężkie aparaty bombardujące. W paradzie wzięło udział 300 umundurowanych członków austrjackiego Schutzbundu, którzy niedawno wyemigrowali z Austrji do Rosji sowieckiej. Powszechną uwagę zwracała obecność **Dymitrowa**, stojącego na parapecie mauzoleum Lenina obok **Stalina, Kalinina i Mołotowa**. Przed rewją komisarz wojny **Woroszyłow** wygłosił przemówienie, w którem wskazał na wspaniały rozwój czerwonej armji oraz na sukcesy ZSRR w dziedzinie polityki zagranicznej, wskazując w pierwszym rzędzie na **unormowanie stosunków z sąsiadami zachodnimi i nawiązanie stosunków ze Stanami Zjednoczonemi**, twierdząc, że w roku ubiegłym ZSRR ukończył proces organizacji swych stosunków ze światem niebolszewickim. Specjalny ustęp Woroszyłow poświęcił przyjaźni sowiecko-tureckiej z okazji obecnej na Placu **tureckiej delegacji wojskowej**. Mówca wymienił szereg aktów dyplomatycznych, zawartych w ciągu ostatniego roku przez rząd sowiecki, a mających na celu konsolidację pokoju, przyczem zaatakował rządy, prowadzące politykę agresywną. Woroszyłow zakończył zapewnieniem, że ZSRR zachowa niewzruszenie pokojowe stanowisko, będąc w całkowitym pogotowiu do obrony na wypadek napaści.

Odpust na Skałce.

Z okazji uroczystości Św. Stanisława, Patrona Polski, odbywać się będą nabożeństwa w kościele OO. Paulinów na Skałce przez całą oktawę od Nieszpór 7 maja do 15 maja z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniami na Sumie i Nieszporach.

W niedzielę **uroczysta procesja** z Głową św. Stanisława, zebrana ze wszystkich kościołów Krakowa, wychodzi z Katedry Wawelskiej pod przew. Ks. Biskupa Rosponda z udziałem Kapituły Katedralnej. Sumy i Nieszpory celebrować będą kolejno Zakony krakowskie.

Podwójne pobory komisarza Krakowa

Bardzo ciekawe i niezwykle aktualne orzeczenie wydał onegdaj Najwyższy Trybunał Administracyjny. Orzeczenie to dotyczy **wypłat poborów urzędnikom, powołanym ze służby państwowej na stanowiska np. komisarycznych zarządców miasta.**

Wicewojewoda krakowski **dr. Zdzisław Wawrausch** był powołany na komisarycznego **prezydenta Krakowa.** Po mianowaniu dr. Wawrauscha komisarzem, ministerjum spraw wewnętrznych **wstrzymało mu wypłatę poborów, jako wicewojewodzie.** Dr. Wawrausch odwołał się do wyższej instancji.

Po wielu perypetjach sprawa znalazła się **w Najw. Trybunale Administracyjnym,** który **wydał orzeczenie, iż dr. Wawrauschowi przysługują pobory i jako wicewojewodzie krakowskiemu i jako komisarycznemu prezydentowi miasta.**

Wycieczka do Węgier.

Z Krakowa wyruszy do Budapesztu na uroczystości odsłonięcia pomnika gen. Bema, wycieczka zbiorowa, która zabawi tam od 12-go do 18-go maja. Całkowity koszt wycieczki, tj. paszport, wizy, przejazdy, pierwszorzędne hotele, pełne utrzymanie, autokary i rozrywki — wynosi z Krakowa 210 złotych. Wymagane dokumenty: dowód osobisty lub stary paszport, książeczka wojskowa i jedna fotografja bez nakrycia głowy. Zgłoszenia i opłatę przyjmuje do 6-go maja królewsko-węgierski konsulat w Krakowie, ul. Biskupia 7.

Wyboje utrudniają dojazd do Lasu Wolskiego.

Fatalny stan drogi przez Przegorzały.

Dyrekcja Tramwajów Krakowskich podaje znamienny komunikat. Zawiadamia bowiem, że z powodu **fatalnego stanu drogi** przez Przegorzały pełnej wybojów, autobusy miejskie tą drogą do Lasu Wolskiego kursować nadal **nie będą**, lecz jedynie przez Al. 3 Maja i Wolę Justowską. — (Na co obrócono podatek drogowy interesowanych gmin? — Przyp. Red.).

Co nam pokażą Orawiacy?

Na **Wieczorze Orawskim** (w sobotę, 5-go maja w Bagateli o godz. 8.30) i na **Poranku Orawskim** (w niedzielę, 6-go maja w Bursie ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej 2 o 12-tej w południe) zobaczymy przedewszystkiem strój orawski, który po zupełnem usunięciu go z życia zdobywa znów serce ludności Orawy. Ujrzymy **taniec orawski**, posiadający sporo pierwiastków czardasza madziarskiego z „polką" skombinowanego. Usłyszymy liczne **piosenki** orawskie, odznaczające się bogatą skalą melodyjności. Kierownik artystyczny obu imprez, p. Emil Mika zebrał już ponad sto melodyj wśród ludu orawskiego. Na Wieczorze i Poranku będą odśpiewane najbardziej charakterystyczne piosenki tak pod względem treści, jak i melodji. Wykonawcami całego programu będą same dzieci ludu.

Bilety można już nabywać w lokalu Komitetu Wieczoru Orawskiego, Mały Rynek 7. II. p. m. 5. pop. między godz. 5—7.

„F. O. M."

Tajemnicze te litery oznaczają „Fundusz Obrony Morskiej", przeznaczony na budowę okrętów marynarki wojennej. Majątek „F. O. M." jest wydzielony z majątku Ligi Morskiej i Kolonjalnej — tworzy odrębną jednostkę prawną, oraz znajduje się pod kontrolą Najwyższej Izby Kontroli Państwa — co daje gwarancję, **że rzeczywiście każdy grosz na F. O. M. przekuty zostanie na spiż dział okrętowych.**

Każdy, któremu droga jest potęga mocarstwowa Polski na morzu — niech spieszy ze swoją choćby najmniejszą ofiarą na „F. O. M.", wpłacając ją **bezpośrednio na konto P. K. O. Nr. 30.680, lub w Oddziałach Ligi Morskiej i Kolon.,** a przedewszystkiem **nalepiając specjalne znaczki „F. O. M." na listach, rachunkach** i t. p.

O terminowe wpłacanie rat pożyczkowych

Z dniem 5 maja 1934 r. **upływa termin** wpłaty VIII-mej raty Wewnętrznej Pożyczki Narodowej. Ponieważ punktualne wpłacanie rat Pożyczki, jest niemniej ważne od samego jej subskrybowania, Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca się do sfer gospodarczych swego okręgu z usilnym apelem o terminowe dotrzymanie zobowiązań, przyjętych wobec Państwa.

Dostęp na Wawel — 3-go Maja.

Z powodu przebudowy nawierzchni na pl. Bernardyńskim, wydano nast. zarządzenia komunikacyjne w związku z uroczystem nabożeństwem w dniu 3-go Maja w katedrze na Wawelu:

Wjazd samochodów na Wawel będzie się odbywał tylko rampą od strony ul. Kanoniczej, wyjazd zaś nastąpi przez dziedziniec arkadowy i rampę zjazdową w kierunku ul. Smoczej. Postój samochodów wyznacza się na dziedzińcu Zamkowym obok księgarni. Wjazd na Wawel pojazdów konnych jest **wzbroniony**. Pojazdy te będą mogły dojeżdżać z publicznością tylko do wylotu ul. św. Idziego.

Ruch pieszy na Wawel będzie się odbywał **tylko rampą od strony pl. Bernardyńskiego**, w drodze zaś powrotnej rampą **od strony ul.** Kanoniczej.

Życie gospodarcze.

Wymiar świadczeń drogowych w naturze

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydało wyjaśnienia **w sprawie procedury, jaką stosować należy przy wymiarze świadczeń drogowych w naturze.**

Gminy, wprowadzające świadczenia drogowe w naturze, powinny ustalić w złotych **ogólną wartość robocizny,** potrzebnej do wykonania w danym roku robót na drogach gminnych; ustalenie tej kwoty powinno być oparte na prawidłowo i szczegółowo opracowanych kosztorysach **projektowanych robót.** Określoną w ten sposób wartość robocizny szarwarkowej należy następnie **podzielić pomiędzy płatników podatków bezpośrednich,** w stosunku do wysokości **płaconych przez nich podatków,** przyczem do płatników tych należy zaliczyć **również zarządy lasów państwowych.** Płatników nie posiadających własnych środków przewozowych, względnie ustawowo zwolnionych od dostarczania tych środków, można pociągnąć do świadczeń robocizny jedynie w dniówkach pieszych, względnie do uiszczenia wartości tej robocizny w gotówce. Za obopólną zgodą może płatnik przypadające na niego świadczenia uiścić w materjałach, np. zarządy lasów państwowych w materjałach drzewnych.

Udzielanie opinji o zwyczajach handl.

Sprawa udzielania opinji o zwyczajach handlowych przez samorząd gospodarczy była przedmiotem procesu w sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, **wskutek pozwu wniesionego przez M. B. przeciwko Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie o wydanie opinji o istnieniu zwyczaju handlowego,** w pozwie ściśle określonego. Na fakt istnienia tego zwyczaju handlowego powołał powód dowód z rzeczoznawców sądowych i z wysłuchania stron. Zastępca Izby zarzucił niedopuszczalność drogi sądowej, gdyż obowiązek Izby do udzielania opinji o zwyczajach handlowych **opiera się na prawie publicznem,** a nie prywatnem, oraz bezzasadność żądania pozwu, gdyż w myśl art. 4 punkt 10 wspomnianego rozporządzenia, Izby są zobowiązane do udzielania opinji o zwyczajach handlowych tylko na żądanie władz, a nie osób prywatnych.

Sąd po wysłuchaniu stron pominął wszelkie dowody i **oddalił powództwo** z przyczyn przytoczonych przez zastępcę Izby. Wyrok ten stał się prawomocny.

Przepisy łowieckie na maj.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa śląskiego, w maju **przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:**

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele rogacze, sarny-kozły **(do 15 maja),** sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty **(od 15 maja),** cietrzewie-kury (w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), **jarząbki,** pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, słonki **(od 15 maja),** dzikie kaczki (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie **(od 15 maja),** dzikie indyki-samce **(od 15 maja),** dzikie gęsi **(od 15 maja),** dzikie indyki samice, ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok), żniki, kuny leśne (tumaki) i norki.

Decyzja sądu w sprawie konkursu Banku Wolnego zapadnie po 11 bm.

Jak się dowiadujemy, decyzja Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie ogłoszenia konkursu „Bankowi Wolnego“ — zapadnie po dniu 11 bież. mies. tj. po odbyciu, zwołanego na ten dzień walnego zgromadzenia tej spółdzielni. Wniosek o ogłoszenie konkursu zgłosił w swoim czasie — jak już donosiliśmy jeden z głównych wierzycieli banku p. Wołowski. Sąd rozpatrywał ten wniosek na audjencji konkursowej, która odbyła się w dniu 19 ub. miesiąca i po wysłuchaniu stron postanowił ogłosić swą decyzję na piśmie. Należy nadmienić, że w międzyczasie wpłynęło do sądu 5 dalszych wniosków o ogłoszenie konkursu, zgłoszonych przez innych wierzycieli z tytułu posiadanych przez nich w tym banku wkładów oszczędnościowych, ponadto zaś wierzyciele pp. Maczyński i Wołowski niezależnie od wniosków o konkurs wytoczyli bankowi dwie skargi cywilne. Komisja „sanacyjna“ wybrana przez udziałowców banku przystąpiła do pracy na podstawie przygotowanego szczegółowego planu dążąc do jego realizacji i natychmiastowego uruchomienia wypłaty wkładów oszczędnościowych. W szczególności podjęła ona pertraktacje z p. Wolnym o pokrycie przez niego ogółem sumy 450.000 złotych na poczet strat poniesionych przez bank co pozwoliłoby na podjęcie dalszych kroków sanacyjnych.

—oo—

Waluty w obrotach bankowych

Kraków, 1 maja. W obrotach bankowych nie zanotowano we wtorek większych zmian w kursach walut. Dolary notowano po 5.23—5.25, funty angielskie 27—27.15, marka niemiecka dewiza 208—209, gotówka 204—205.50, frank szwajcarski gotówka 171—171.50, dewiza 171.30—171.80, szyling austr. 97—98, lir włoski 45—45.20. franki franc. efektywne 34.88—34.95, dewiza 34.90—35. Kurs pożyczek państwowych, zwłaszcza dolarowych bardzo mocny.

Produkcja zbóż w Polsce silnie spadła.

POPYT MIMOTO NIE WZRÓSŁ SKUTKIEM ZMNIEJSZONEJ KONSUMCJI WIEJSKIEJ.

Powołana przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych Komisja Ekspertów Ekonomistów w porozumieniu ze Związkiem Eksporterów Zboża, przygotowała **zarys programu polityki zbożowej na rok 1934/35.**

Tak więc w zakresie środków polskiej polityki zbożowej ustalono, że ogólnie biorąc, cena **wewnętrzna zbóż kształtowała się powyżej poziomu światowego o wysokość premij eksportowych.** Co do polityki zbożowej krajów eksportujących ustalono, że **żaden ze stosowanych obecnie systemów nie osiągnął spodziewanych rezultatów,** przyczem ich akcja coraz bardziej staje się utrudniona przez zwiększanie się z roku na rok kosztów, przekraczających nieraz możliwości finansowe danego państwa.

W zakresie **taryf kolejowych** stwierdzono, że należy dążyć **do obniżki wewnętrznej taryfy na zboże,** utrzymując na tym samym poziomie koszty przewozu strączkowych.

Stwierdzono dalej, że od 1920/30 r. nastąpił **wyraźny spadek produkcji zbóż, który jednak z powodu jeszcze bardziej kurczącej się konsumcji, przedewszystkiem wiejskiej,** nie uwidocznia się na rynku. Ze względu na **małe możliwości rozszerzenia eksportu** należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na rynek **wewnętrzny,** na którym jednak te możliwości są silnie **ograniczone.** Wreszcie wytknięto tezę przygotowania w r. 1934/35 **stopniowej likwidacji P. Z. P. Z:** i przerzucenie głównej wagi na akcję **rejestrowego zastawu rolniczego,** przyczem pożyczki miałyby być bezprocentowe i udzielane do wysokości 90% ceny pożniwnej zboża.

W dyskusji ustalono następujące **postulaty polskiej polityki zbożowej na r. 1934/35:** a) utrzymanie nadal **ceł ochronnych,** b) rozszerzenie dotychczasowych **zwrotów ceł na strączkowe,** c) superpremja winna być równomiernie rozdzielana również i na te zboża (strączkowe), których ulokowanie na rynku światowym jest możliwe, d) rozszerzenie **akcji kredytu zastawowego w formie bezprocentowej** i w znacznie większym procencie zboża, e) **rewizja systemu taryf kolejowych.**

Powzięto również szereg innych wniosków, bardziej ogólnie sformułowanych, dotyczących sieci elewatorów, dróg, handlu terminowego podatku obrotowego, oraz gruntowego.

W walce z głodem i nędzą.



W Amsterdamie urządzono ostatnio „tydzień walki z głodem i nędzą“. Po ulicach obnoszono figury propagandowe a panie z komitetu zbierały datki wśród przechodniów.

Słaba tendencja cen zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 18.50—18.75, biała stand. 18.25—18.50, targowa stand. 18—18.25, żyto dworskie stand. 13.25—13.50, targowe stand. 12.75—13.25, owies dworski stand. 12.75—13, targ. stand. 12—12.50, jęczmień dworski 14—16, targ. 12.75—13.25, kukurudza kraj. 22—23, koński ząb (Natal) 35—36, proso 19—20, groch Wiktorja 36—39, zwykły jadalny 26—28, polny pastewny 20—22, peluszka 16—16.50, polny do siewu 24—26, fasola cukr. biała (Jasiek) 46—50, klockowa 27—30, biała 28—31, długa 27—29, Wachtel 23—25, bobik pastewny 13.50—13.75, wyka ciemna 13—13.50, szara 12—12.50, łubin żółty 9—9.50, niebieski 7.50—8, makuchy rzepakowe 14—15, lniane 20—20.50, soja śrót 46 proc. 19—20, 35 proc. słonecz śrut extrahowany miel. 14.50—15.50, siano słodkie 6—6.50, średnie 5—5.50, kwaśne 4—4.50, koniczyna pastewna 6.50—7.50, słoma długa 3.25—3.50, mierzwa luzem 3—3.25, prasowana 3.50—3.75, rzepik czyszczony słodki 48—50, siemię konopne 43—45, mak niebieski z workiem 44—46, kminek kraj. czyszczony 165—175, koniczyna nasienna czerw. 1933 210—220, surowa czerwona 1933 150—170, saradella czyszczona po 2-nie 13.50—14.50, ziemniaki stołowe 4—4.50, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 37—38, grysikowa 34.50—35.50, 45% 34—34.50, 60% poznańska 28.50—29.50, mąka żytnia okr. krak. I. gat. 0—55% 23.25—23.50, I. gat. 0—65% 22.25—22.50, II. gat. sitkowa 17—17.50, razowa 16.50—17, poślednia 12.75—13.25, mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65 proc. 23—23.25, Graham pszenny 26.50—27, otręby żytnie 9.50—10, pszenne 9.75—10, mąka czerwona z workiem 12.50—13, pęcak fabryczny z workiem 23—24, chłopski bez worka 17.50—18.50, siekanka jęczm. fabryczna z workiem 23.50—24, chłopska bez worka 18.50—19, kasza jaglana fabryczna 34—36, chłopska 31—33, tatarczana cała 44—46, łamana 41—43. Tendencja nadal słaba — dowozy średnie.

Radjo.

Programy stacyj radjowych

Czwartek, dnia 3-go maja 1934.

Kraków (304.3 m) Godz. 9: Transmisja z Warszawy; 19.30: Nabożeństwo z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie; g. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, program na dzień bieżący, wiadomości meteor.; 12.15: Transmisja z Warszawy; 14.20 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 14.35: Płyty; 15: Pogadanka dla rolników; 15.20 Transmisja z Warszawy; 16.30: Płyty; 16.45: Kwadrans literacki z Warsz.; g. 17: Odczyt: „Zagadnienie kopca Krakusa w świetle najnowszych badań“; 17.15: Koncert z Warszawy; 18: „Zamach 3-go maja“, reportaż histor. z Wilna; 18.40: Program na dzień następny; k. 18.45: Wesoła audycja ze Lwowa; 19.30: Radjo tygodnik dla młodzieży; 19.45: Wiadomości bieżące; 19.50: Transmisja z Warszawy: 22.15: Wiadomości sportowe; 22.25: Muzyka taneczna, 23: Wiadomości meteor. i policyjne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 14.20: Transmisja obchodu rocznicy konstytucji 3-go maja; g. 17 „Trzeci Maj“; 18.45: „Na starą nutę“, wesoła audycja muzyczna.

Warszawa (1345 m). G. 9: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.05: Gimnastyka; 9.25: Muzyka poranna (płyty); 9.35: Dziennik poranny; 9.40: Płyty; 10.05: Program na dzień bieżący; 10.10: Pogadanka „Majowe święto“; 10.18: Muzyka religijna z płyty; 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie; 11.57: Sygnał czasu; 12: Transmisja startu i fragmentu „Biegu Narodowego; 12.15: Poranek muzyczny; w przerwie feljeton muzyczny „Chopin a Wagner“ 14: Wieś w święto 3 Maja; 14.30: Płyty; 15: „Po powrocie ze szkoły rolniczej“; 15.20: Koncert kapeli ludowej; 16: Słuchowisko dla dzieci „Święto wiosny“; 16.30: Kwadrans słynnych artystów; 16.45: Kwadrans literacki; 17: Odczyt z Krakowa; 17.15: Koncert muzyki polskiej; g. 18: Słuchowisko z Wilna; 18.40: Program na dz. następny; 18.45: Wesoła audycja ze Lwowa; g. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży; 19.45 Przegląd teatralny; 19.50: Myśli wybrane; 19.52: Koncert; 20.50: Dziennik wieczorny; 21: Duch dziejów Polski (felj.); 21.15: Muzyka polska; g. 22.15: Wiadomości sportowe; 22.25: Muzyka lekka i taneczna; 23: Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.05: Płyty.

Katowice (395.8). Godz. 16.30: Feljeton okolicznościowy.

Od Wydawnictwa

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Gość finlandzki w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Dzisiaj rano przybył prywatnie do Warszawy i zatrzyma się przez dzień dzisiejszy prezes rady min. Finlandji. p. **Toivo Kivimaeki**, udający się w sprawach osobistych do jednej ze stolic europejskich. W godzinach przedpołudniowych p. premjer Kivimaeki złożył **prywatną wizytę p. premjerowi** Jędrzejowiczowi. O godz. 1-szej p. premjer Jędrzejewicz rewizytował premjera Kivimaeki w apartamentach poselstwa fińskiego.

Dla nauczycieli tylko bezpłatne zajęcia w samorządzie.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) Na żądanie jednego z kuratorjów Ministerstwo Oświaty wyjaśniło, że **z reguły nie należy udzielać nigdy zezwoleń nauczycielom na zajmowanie płatnych stanowisk w zarządach gminnych**. Ministerstwo poleciło natomiast kuratorjom, by nie zakazywały nauczycielom zajmowania stanowisk **bezpłatnych** w zarządzie gminnym.

[illegible] rodzinny.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) Charakterystycznem znamieniem czasu, ilustrującem **rozluźnienie się stosunków rodzinnych** jest ciągłe wzrastanie liczby procesów o alimenta. W Wydziale Cyw. Warsz. Sądu Okr. **zalega blisko dwa i pół tysiąca spraw, wniesionych przez porzucone żony**, opiekunów opuszczonych dzieci i t. d. Sprawy tego rodzaju stanowią poważny odsetek wyznaczonych sesyj cywilnych a wydziały cywilne wciąż muszą rozpatrywać podania o przyznanie prawa ubogich osobom występującym z roszczeniami alimentarnemi.

Pieczęć szkół prywatnych.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.). Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie przeciw temu, by szkoły prywatne używały pieczęci z godłem państwowem. Pieczęci z orłem używać mogą **tylko szkoły państwowe**. Forma pieczęci szkół prywatnych może być podobna do formy pieczęci szkół państwowych, przyczem nazwa szkoły powinna być umieszczona w otoku pieczęci, a nazwa miejscowości, w której szkoła ma siedzibę, winna być w środku.

Wybory gminne w Zakopanem.

Jak się dowiadujemy wybory gminne w Zakopanem odbędą się 27 bm. Przeprowadzeniem tych wyborów wyznaczeniem terminów składania list itd. zajmie się starostwo w Nowym Targu.

ULGI KOLEJOWE DLA NAUCZYCIELI.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Ministerstwo Komunikacji **rozszerzyło ulgi kolejowe** na przewóz osób, zatrudnionych w resorcie **Ministerstwa Oświaty**: kontraktowych nauczycieli, profesorów, zastępców profesorów oraz pomocnicze siły naukowe państwowych szkół akademickich. Pracownicy oświatowi korzystać mogą z ulg kolejowych, **o ile zostali przyjęci do służby państwowej na okres nie krótszy niż lat 9.** Młodsi asystenci szkół akademickich i ich zastępcy korzystają z ulg niezależnie od czasu na jaki ich przyjęto. Z ulg kolejowych korzystać będą również żony wszystkich powyższych pracowników oświatowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) **Dewizy:** Belgja 123.97, Holandja 358.65, Nowy Jork 5.26, Oslo 135.75, Paryż 34.94, Praga 22.10, Szwajcarja 171.50, Sztokholm 139.30, Berlin 208.65, Włochy 45.11. **Obroty średnie, tendencja niejednolita.** dolar poza giełdą 5.24, rubel złoty 4.64, dolar złoty 8.94, marka 205.25, funt szterlingów 27.01.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 62.88, konwersyjna 64.25, dolarowe 76.25, listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 83.75, Lilpop 11.00, Starachowice 10.00, Haberbusch 38.25; tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcyj niejednolita. W obrotach prywatnych dillonowska 86.25, śląska dolarowa 66.75.

Rokowania ameryk.-sowieckie podjęto na nowo.

CHODZI O DŁUGI PRZEDWOJENNE.

Londyn, (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że **rokowania amerykańsko-sowieckie w sprawie długów, które utknęły na martwym punkcie zostały nieco ożywione**, na skutek **listu Litwinowa do prez. Roosevelta z ambasadorem sowieckim Trojanowskim**, przy udziale Sekr. stanu **Hulla**. Przy tej okazji Trojanowski doręczył Rooseveltowi wspomniane pismo, które wyjaśnia pozytywnie szereg kwestyj.

Ameryka nie uznaje „Azji dla Azjatów".

CHOCIAŻ SAMA STWORZYŁA PRAWO MONROEGO.

Waszyngton, (PAT.) Zgodnie z instrukcjami departamentu stanu ambasador Stanów Zjedn. w Japonji odwiedził ministra spraw zagr. **Hirotę** i złożył mu oświadczenie, że niedawna deklaracja japońska, dotycząca Chin, stawia Stany Zjedn. wobec **konieczności potwierdzenia ich stanowiska wobec wchodzących w tym wypadku w grę praw i interesów**. Stosunki Stanów Zjedn. z Chinami opierają się, podobnie, jak stosunki z Japonją i innemi państwami, na ogólnie przyjętych **zasadach prawa międzynarodowego i postanowieniach traktatów**, pod któremi Stany Zjedn. się podpisały. Stany Zjedn. mają w stosunku do Chin **pewne prawa i zobowiązanie**. Pozatem związane są z Chinami i Japonją lub też z obydwoma temi krajami różnemi traktatami wielostronnemi, określającemi prawa i zobowiązania na Dalekim Wschodzie, w których to traktatach uczestniczy także szereg innych państw. Rząd Stanów Zjedn. **szanuje prawa, zobowiązania i słuszne interesy innych państw** i oczekuje od nich takiego samego traktowania. Rząd i naród amerykański sądzą, że żadne państwo nie może **bez zgody innych państw zainteresowanych narzucać swej woli**. Rząd Stanów Zjedn. prowadzi stale **politykę dobrego sąsiedztwa** i prowadzić ją będzie nadal osobiście oraz w porozumieniu z innemi mocarstwami.

Japonja żąda zaś uznania jej praw w Chinach.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Waszyngton, 1 maja. Ambasador japoński zawiadomił departament stanu, że Japonja oczekuje od Stanów Zjednoczonych uznania jej praw i uzasadnionych przywilejów na Dalekim Wschodzie.

Partyjna żandarmerja na G. Śląsku

Berlin, (PAT.) W niedzielę odbyło się we Wrocławiu **zaprzysiężenie nowoutworzonych formacyj szturmowych**, występujących pod nazwą **korpusu żandarmów szturmowych niemieckiego Śląska**. Według „Schlesische Tageszeitg" zadaniem korpusu żandarmów podlegającego bezpośrednio min. **Roehmowi, jest kontrolowanie szturmówek śląskich oraz ich przywódców.** Zaprzysiężenie odbyło się w obecności naczelnego przywódcy sztafet ochronnych i nowomianowanego kierownika tajnej policji polit. Prus, Himmlera.

W obronie prasy katolickiej w Gdańsku.

Gdańsk, (PAT). Stosując się do obowiązującej procedury, wydawca zawieszonej w swoim czasie centrowej „Danziger Volksztg." Formel złożył dwukrotnie zażalenie do Senatu. Nie otrzymując dotąd żadnej odpowiedzi, Formel zwrócił się z petycja do **Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera**, prosząc o rozpatrzenie sprawy rozporządzenia Senatu z dnia 30 czerwca r. ub. dotyczącego ograniczenia praw prasy i stowarzyszeń oraz zmiany kodeksu karnego. Formel zapytuje, czy rozporządzenie powyższe nie sprzeciwia się artykułowi 79 konstytucji gdańskiej. O ileby kompetencje Wysokiego komisarza okazały się niewystarczające, autor petycji prosi o przedłożenie **sprawy Radzie Ligi Narodów**, będącej gwarantką konstytucji gdańskiej. Jak słychać petycja Formela nie ogranicza się do zawieszenia organu centrowego, lecz ma również na celu zbadanie rozporządzenia senackiego z dnia 30 czerwca roku ub. pod względem konstytucyjnym.

Gdańsk otrzyma żandarmerję

Gdańsk (PAT). Na skutek uchwały Senatu, dotychczasowa **policja miejska** na terenie W. Miasta Gdańska **przemianowana została** — zgodnie ze staremi tradycjami pruskiemi — **na żandarmerję.**

Rozszerzenie praw prezydenta Francji.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Paryż, 1 maja. Komisja dla reformy ustroju państwa większością 21 przeciw 3 głosom przyjęła wniosek w sprawie **rozszerzenia praw prezydenta państwa**. Wniosek ten m. in. zawiera przepis przyznający **prezydentowi państwa prawo rozwiązywania izb bez uprzedniej uchwały senatu.**

Rozwiązanie takie z mocy dekretu prezydenta państwa nie może atoli nastąpić **przed upływem 3 miesięcy** po świeżo przeprowadzonych wyborach, albo również przed upływem tego czasu po zarządzonem już poprzednio rozwiązaniu ciał parlamentarnych. W związku z przyjętym już wnioskiem o **przyznanie prawa głosu kobietom** dojdą we Francji do skutku daleko idące zmiany ustrojowe.

NOWY PRUSKI MIN. SPRAW. WEWN.

Berlin, (PAT.) W związku z nominacją dra **Fricka** na stanowisko ministra spraw wewn. Prus, zauważyć należy, że w tem ministerstwie nastąpiła już ostatnio **doniosła zmiana** przez powierzenie kierownictwa **pruskiej tajnej policji państw. Himmlerowi**, naczelnemu dowódcy sztafet ochronnych, który w ten sposób zjednoczył w swem ręku przywództwo nad całą (polityczną) **policją** Rzeszy.

Spokojny 1-y maja w Polsce.

Warszawa 1 maja. (Tel. wł). Raporty, otrzymane przez władze centralne do godz. 16 stwierdzają, że **1 maja w całym kraju minął spokojnie**. Liczba manifestantów była naogół **mniejsza** niż w roku ubiegłym.

KRZYWOSZEWSKI SKAZANY NA ARESZT.

Warszawa 1 maja (Tel. wł). W południe ogłoszono wyrok sądu starościńskiego, na mocy którego za niewypłacanie aktorom gaży **Stefan Krzywoszewski** skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Warszawa. 1. 5. (Tel. wł.) **Minister spraw** zagr. Beck przyjął posła rumuńskiego **Caderę**, posła jugosłowiańskiego Lazarewicza oraz **a**merykańskiego ambasadora Cudahy.

Wiceminister Szembek przyjął posła rumuńskiego i posła Rzeszy Moltkego.

Warszawa 1 maja. (Tel. wł). Wygrane dolarówki: 12.000 dolarów na Nr. 1358325, po 3000 dolarów 181032, 1222526, po 100 dolarów 844238, 819250, 1469691, 941154, 174734, 1393727, 1188352.

2 miljony widzów w Berlinie.

Berlin, 1 maja, (Tel. wł.) Całe Niemcy stały dziś **pod znakiem galówki 1-majowej**, obchodzonej w Niemczech hitlerowskich jako **„święto pracy narodowej"**. Urzędy i szkoły świętują. **Urzędnicy i młodzież szkolna biorą obowiązkowo udział w obchodach**, urządzonych na cześć władców. W Berlinie urządzona została wielka parada na błoniach Tempelhof, gdzie, wedle relacji oficjalnej — **zebrały się 2 miljony ludzi.** Wśród wielkiej ilości transparentów na pierwszy plan wybijały się napisy **wzywające do wierności dla Hitlera**. Przemówienia, wygłoszone przez wszystkich wybitniejszych przywódców ruchu hitlerowskiego i członków rządu, a m. in. Hitlera, transmitowane były przez olbrzymie megafony, ustawione w różnych częściach rozległych błoń, oraz transmitowane były przez radjo. Paradzie przyglądali się także **zaproszeni do Berlina dziennikarze polscy i jugosłowiańscy.**

Wybór prezydenta Austrji w jesieni.

Wiedeń (PAT). „Die Stunde" donosi, że pierwsze **wybory konstytucji** nastąpią dopiero w jesieni 1935 roku.

Filipinom nie spieszno do wolności.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Nowy Jork 1 maja. Z Manili donoszą, że **parlament filipiński większością wypowiedział się za przyjęciem ofiarowanej Filipinom przez Stany Zjednoczone — niezawisłości**, która jak wiadomo ma być przyznana w roku 1945. (Niemiłą konsekwencją niezawisłości jest obowiązek płacenia Ameryce cła od importu filipińskiego. Stąd brak zapału i pośpiechu. Przyp. Red.).

Złoto sowieckie dla Niemiec.

Ryga, (PAT.) Przez **Rygę do Berlina** przywieziony został transport **złota sowieckiego wagi 4 tonny. Jest to już 10-ty zkolei transport złota rosyjskiego** z kopalń syberyjskich, które w niezbyt długich odstępach czasu zostały przewiezione przez Rygę.

AMERYK. REKORD RZUTU KULĄ.

N. Jork, (PAT.) Amerykański miotacz kulą **Jack Terrance uzyskał fantastyczny wynik** w tej konkurencji, a mianowicie **16 metrów 80 cm.** co stanowi nowy rekord świata. Początkowo obliczono wynik omyłkowo 17 metr. 56 cm.

Po zamknięciu kroniki

1-szy Maja w wojew. krakowskiem.

Kraków. Pierwszy maja na terenie **województwa krakowskiego minął zupełnie spokojnie.** Do godziny pierwszej nie kursowały tramwaje w Krakowie i w Tarnowie. W Krakowie w uroczystościach wzięło udział około 2.000 uczestników, w Białej i w Wieliczce mniej więcej po 1.000, w Żywcu, Tarnowie, powiecie chrzanowskim po 700, w Gorlicach przeszło 550. W innych miejscowościach udział w manifestacjach wyraża się liczbą od 40 do 400 uczestników. Nastrój wszędzie nie odbiegał od nastroju zeszłorocznego, **rezolucje były szablonowe.**

ZZZ. urządził zebranie w Chrzanowie, Jaworznie, Nowym Sączu, Tarnowie. **Frakcja** Rewolucyjna zebrała w Jaworznie około 500 uczestników manifestacji, w Miękini około 150.

Bund w Krakowie urządził obchód przy udziale 150 osób, w Tarnowie około 600, w Chrzanowie około 40. Poale Syjon Prawica w Krakowie miała mniej więcej 400 uczestników manifestacji, przyczem charakterystycznem jest, że PPS. nie dopuściła poalesyjonowców do swego pochodu.

Poale Syjon Lewica w Krakowie manifestowała ze 100 swymi członkami, w Tarnowie 80, w Nowym Sączu z 30.

Komuniści wogóle nie usiłowali urządzać jakiegokolwiek zebrania.

T. TRILBY. 18

„Kuleczka"

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego
Zofji Skolimowskiej.

Wstaję i poważnym głosem, który zapewne wydaje się zabawnym mej córce, mówię:

— Spory, których wynikiem było półtora miljona zmarłych. Zrozumiesz Doziu, gdy zostaniesz matką, co znaczy oddać swych synów. Tymczasem zechcesz wyszukać inną książkę oraz innego dla siebie partnera gdyż ani twój ojciec ani ja nie przystaniemy nigdy, byś na jakimkolwiek zebraniu figurowała z Niemcem w parze. Jesteś córką ministra francuskiego i są rzeczy, których nie możesz uczynić.

Ładna twarzyczka Dozi zmieniła się nagle, jej oczy wyzywają mnie a zaciśnięte usta zdają się tłumić gniewne słowa. Lecz ma lat dopiero dziewiętnaście, nie umie się opanować.

— Córka ministra! doprawdy, ładny tytuł! Minister jest obecnie dla wielu Francuzów synonimem bandyty.

— Milcz, Denizo, zapominasz widać, że twój ojciec należy do ludzi, których znieważasz, nie wiesz sama co mówisz.

— Mówię to co myślę i co myśli mama.

— Nie, szczęściem dla Francji nie każdy minister jest bandytą.

Niestety, było ich kilku i ci na zawsze rzucili cień na to stanowisko, dlatego, niedowarzone panny w gniewie pozwalają sobie powtarzać, co tu i ówdzie obiło się o uszy, a zresztą, nie ma to żadnego znaczenia. Nie dyskutujmy dłużej, skoro wreszcie ochłoniesz, zrozumiesz powody dla których sprzeciwiamy się twemu projektowi, snać nie zastanowiłaś się nad nim.

Deniza się dąsa, obróciła się tyłem do mnie, że zaś jest przy oknie, wygląda na ulicę. Klarcia, zmartwiona tym ostrym djalogiem, podaje mi list Żanety.

„Zgoda, moje kochane, spotkamy się przed Sorboną i pójdziemy razem na kurs pana Martina. Ten człowiek zmusza do uwagi, niepodobna paplać, gdy on głos zabierze. Moje uznanie dla projektu Klarci, w kostjumie Bretonki będzie jej do twarzy a pan Jacek będzie pięknym marynarzem. Królowa piękności, Dozia i baron Klupp, uosobienie siły, będą stanowić parę, która zachwyt wzbudzi. Porozmawiamy o tem po kursach. Marzę o żywych obrazach, modernistycznych, i impresjonistycznych, kubistycznych, groteskowych, śmiesznych, zabawnych: będzie to nauczka dla współczesnych malarzy.

Dowidzenia wkrótce, moje drogie ucałujcie panią Kuleczkę ode mnie i powiedzcie jej, że przestałam pić coctail'e. Myślę o rasie, aby ją zadowolić.

Żaneta".

Te dziewczęta nie są złe, choć mają przewrócone w głowie i niestety nie znoszą żadnego kierownictwa, chcą same bez steru żeglować po wzburzonem morzu. Niezmiernie starannie pielęgnują własną indywidualność, wykształceńsze od matek łudzą się, że są inteligentniejsze od nich, a nie rozumieją zasad Chrystusowych.

Są to mądre panny upojone własną uczonością.

Szary, bezbarwny lunch. Daniel jest w Pałacu Elizejskim. Dozia dąsa się w dalszym ciągu a Klarcia jest zasmucona. Na dąsy i smutek jestem obojętna a że me córki chcą się zejść z Żanetą przed Sorboną, korzystają z tej wymówki by się nie zasiedzieć w kąciku mamusi.

Przełknęły gorącą kawę, pożegnały się grzecznie a wrócą dopiero wieczorem: dwa kursy i podwieczorek u Żanety dla omówienia kostjumów. Tymczasem zajmę się mymi rolnikami.

— Halo! Czy mówię z Ministrem Przemysłu?...

— Pani de Serigny...

— Nie ministra, skoro go niema proszę o szefa gabinetu...

— Nie wie pan czy jest u siebie, więc proszę się dowiedzieć...

Doskonali ci woźni, nie lubią się fatygować.

— Halo? Pan Gency? Tu pani de Serigny. Potrzeba mi paru objaśnień o które zapomniałam wypytać mego męża dziś rano. Chodzi o ważną osobę, nie chcę mówić jego nazwiska przez telefon, ze względu na niedyskretne uszy, lecz pan mię zrozumie. Jakim człowiekiem jest nasz wielki skarbnik? Czy był lekarzem, adwokatem, bandlarzem, profesorem, oficerem, marynarzem zanim został ministrem?...

— Czyż to możliwe? powiada pan, że był wybitnym fachowcem, znanym ekonomistą, którego jeden z obcych krajów wezwał do uzdrowienia swych finansów? Ależ któż go wybrał, chyba przypadek tak dobrze pokierował tą rzeczą?...

— Śmieje się pan, lepiej nie odpowiadać, ale i tak zechce mię pan objaśnić czy to człowiek zdolny wysłuchać kobietę, wstawiającą się do niego za dzielnymi ludźmi.

— Mówi pan o jego uprzejmości, jego inteligencji, to wszystko nie dosyć, czy umie dotrzymywać przyrzeczeń?...

— Nigdy nie obiecuje, mówi pan? Ależ to jezuita — znowu słowo, którego nie powinno się wymawiać przez telefon. A zresztą, mając do czynienia z człowiekiem inteligentnym, można mieć nadzieję. Do widzenia, panie Gency i dziękuję bardzo.

Skromna toaleta, Dozia — trzeba jej przyznać — umie ubierać matkę. Moja sylwetka zyskała, odkąd zamieszkałam w Paryżu. Suknie, doskonale skrojone, maskują me okrągłości a ciemne barwy ujawniają nadzwyczajną — jak twierdzi Daniel — świeżość mej cery. Żadna szminka jej nie popsuła, w tem tajemnica, że zachowana tak dobrze.

Auto z szoferem bez kokardy zawozi mię szybko do Ministerstwa Finansów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przetarg.

Zarząd miejski w st. kr. m. Krakowie ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) robót ziemnych (dostawę ziemi i niwelację terenu nowo-projektowanych kwater na cmentarzu rakowickim).
2) robót murarskich (osadzenie słupów żelbetowych ogrodzenia kwater j. w.).
3) robót ciesielskich (wykonanie drewnianego ażurowego ogrodzenia j. w.).

Plany i warunki można przeglądać w Budownictwie m. Oddz. A II. piętro drzwi Nr. 27 w godzinach urzędowych od 12—14-tej, gdzie również można otrzymać odnośne formularze ofertowe za opłatą 1 zł.

Wadjum w wysokości 2% sumy oferowanej należy złożyć w Gł. Kasie m. zaś kwit dołączyć do oferty.

Termin składania ofert upływa w dniu 11 maja 1934 r. godz. 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty wnoszone bez wadjum na nieprzepisowych formularzach lub po terminie licytacyjnem rozpatrywane nie będą.

Zarząd miejski zastrzega sobie swobodny wybór ofert, względnie nie przyjęcie żadnej bez podania przyczyny.

Prezydent miasta
w. z. Skoczylas mp.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Sp. z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Fegka.